

GŁOS PABIANIC

ORGAN WKŁEK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

SOBOTA 16 WRZEŚNIA 1950 ROKU

Nr 255

Stanowczy protest Rządu RP przeciw barbarzyńskiemu i nieludzkiemu atakowi policji francuskiej na życie i mienie obywateli polskich

WARSZAWA (PAP). — Dnia 14 września 1950 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych...

Nota MSZ do ambasady francuskiej

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy poważania ambasadzie francuskiej...

zrucano na stół i na podłogę, po czym wypchnięto mnie za drzwi i wrzucano do samochodu...

„Nie dano nam nic do jedzenia przez 2 dni i 2 noce”. Deportowany młody uczonej polski...

niu brutalnych i nieludzkich aresztowań i deportacji, zarządzonych przez rząd francuski...

Polacy wysiedleni z Francji przybyli do Warszawy



Dnia 13 bm. do Warszawy przybyła grupa Polaków wysiedlonych przez reakcyjny rząd francuski...

Korea Zaciekle walki na wybrzeżu wschodnim

PEKIN (PAP). — Ogłoszony w Phenjanie 14 września wieczorem komunikat dowództwa naczelnego...

Wojska ludowe udaremniły próby nieprzyjaciela przejścia do kontrataku.

Wyjątki z prac tow. Fr. Fiedlera - pątrcz strona 2-ga

Statki poruszane elektrycznością płynąć będą po Kanale Turkmeńskim

MOSKWA (PAP). — Główny Kanał Turkmeński - gigantyczna budowla irygacyjna...

Nową arterią komunikacyjną popłyną statki i barki z „białym złotem”...

Prąd tej rzeki jest niezwykle wartki osiągając 2,5 m na sekundę.

Uczni radzieccy deklarują swój udział w budowie wołańskich elektrowni wodnych i Kanału Turkmeńskiego

MOSKWA (PAP). — Pod przewodnictwem akademika Sergiusza Wawilowa odbyło się w Moskwie...

Liczni mówcy - wybitni uczeni radzieccy, wyrazili gotowość oddania wszystkich sił i całej swej wiedzy...

Represje wobec imigrantów-demokratów brutalnym pogwałceniem konstytucji francuskiej

GENEWA (PAP). — Jak już donosiliśmy, w sali Wagram w Paryżu...

Wizjonem nas w samochodach zakratowanych. 60 policjantów uzbrojonych...

Te brutalne i nieludzkie metody postępowania policji francuskiej stosowane...

Przytoczone powyżej fakty wskazują na szczególnie nasilenie złej woli policji francuskiej...

Robotnicy Zakładów im. Strzelczyka radzą nad podniesieniem swych dotychczasowych norm

Robotnicy z Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka pierwszy w Łodzi wystąpili z żądaniem...

przodowników pracy przedyskutować i zastanowić się nad możliwością szerszego jej zastosowania...

dwie, jeszcze potrafią przekraczać swą normę. Podczas dyskusji wyszło na jaw, że większość nie planuje regularnej dostawy niezbędnych...

— To jest nasza fabryka. My tu jesteśmy gospodarzami. Musimy więc gospodarować jak najlepiej i jak najoszczędniej...

KOMUNIKAT Związek Bojowników o Wolność i Demokrację i Związek Inwalidów Wojennych RP...

A tymczasem u „Strzelczyka” dojeżdża raz zruczona myśl. W ciągu kilku ubiegłych dni załoga głęboko rozważała projekt trzech czotowych przodowników...

Mówili o tym i inni robotnicy partyjni oraz bezpartyjni, którzy podczas narady samorzutnie zgłaszali gotowość podniesienia swych dotychczasowych norm...

Sprawa norm przybrała w Zakładach im. Strzelczyka coraz bardziej realne kształty. Za kilka dni omawiana będzie na zebraniu organizacyjnej podstawowej...

Przyjazd delegacji zagranicznych do Warszawy na posiedzenie Komitetu Administracyjnego Zrzeszenia Zw. Zaw. Pracowników Transportu

WARSZAWA (PAP). — W związku z mającym się odbyć w najbliższych dniach posiedzeniem Komitetu Administracyjnego...

Anglicy szykanują sekretarza Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

W tym samym dniu przybył również do Warszawy członek Biura Komitetu Administracyjnego i sekretarz generalny Zw. Zaw. Kolejarzy...

W tym samym dniu przybył również do Warszawy członek Biura Komitetu Administracyjnego i sekretarz generalny Zw. Zaw. Kolejarzy...

Walka o pokój trwa bez przerwy!

Nie spoczywać na laurach! Uczynić z ruchu pokój w Polsce ruch stały, narastający w treści i formie. Jeszcze powiększyć wielki kapitał polityczny, zebrały w akcji sztokholmskiej, w wyborach delegatów na I Polski Kongres Pokoju i na samym Kongresie. Oto cel, jaki sobie postawili aktywiści pokój w codziennej pracy nad pogłębieniem świadomości politycznej wśród najszerszych mas naszego narodu.

Sytuacja międzynarodowa, zagrożenie pokoju przez amerykańskich agresorów imperialistycznych jest wielkim dla setek milionów ludzi bólem. Do wzmocnienia walki o trwały pokój. Ostatnie machinacje amerykańskich spadołkowców Hitlera, patronujących remilitaryzacji Trizonii unocześnie każdemu niebezpieczeństwu, jakie zagraża ludzkości, jeżeli biernie przyglądać się będzie przygotowywaniu przez imperialistów ich ludobójczych planów.

Hasło: „Nie dość jest przagnąć pokój — trzeba o pokój walczyć”, przyjęte entuzjastycznie przez uczestników Kongresu, znajduje odbicie w naszym społeczeństwie. Apel chłopów polskich do chłopów całego świata, uchwalony jednogłośnie przez 150 tys. uczestników dożynek w Lublinie, był dowodem zrozumienia przez masy pracującego chłopstwa konieczności stałej, uporczywej, konsekwentnej walki o pokój.

„Polepiamy amerykańskich magnatów, podpalaczy świata i wrogów ludzkości — głosi apel chłopów — którzy świeżym śladem Hitlera chcą świat wtroczyć w otchłań nowej wojny”. Internacjonalistyczna wieść chłopów polskich z wszystkimi bojownikami o pokój, a przede wszystkim z braćmi — chłopami wielkiego Związku Radzieckiego, jest mocnym akcentem a. pelu, świadczącym, że chłop nasi wyszli z przyszłościowych „zakątków zabitych deskami” na szeroki gościniec, łącząc się z wszystkimi ludźmi pracy na świecie.

Odbiciem Kongresu jest również apel polskich księży-patriotów, do księży katolickich innych krajów, ogłoszony dnia 12 bm. na ogólnopolskim zebraniu Zrzeszenia „Caritas”. Apelen świadczy, że wbrew wysiłkom reakcyjnej części kleru, coraz więcej księży w Polsce włącza się do obozu pokój, włącza się do walki przeciwko niebezpieczeństwu wojny.

Odbiciem Kongresu są uchwały nauczycieli — uczestników Kongresu i literatów, którzy zobowiązali się do stałego udziału w walce o pokój.

W obecnym etapie walki, między I Polskim Kongresem Pokoju i II Światowym Kongresem, wysiłki aktywności pokój skupiają się na 2 zadaniach:

- 1 na szerokim spopularyzowaniu wyników Polskiego Kongresu; 2 na przygotowaniach do udziału w Światowym Kongresie.

Jesteśmy obecnie w trakcie szerokiej kampanii sprawozdawczej. Pod koniec miesiąca odbędzie się konferencja wojewódzka z udziałem przedstawicieli prezydium PKOP. Na konferencjach wojewódzkich będzie dokonano podsumowania dotychczasowych osiągnięć, krytyczna i samokrytyczna ocena prac każdego komitetu i wyboru władz Wojewódzkich Komitetów Pokoju. Z nowych wyborów wyjdą niewątpliwie ludzie najbardziej aktywni, którzy wyróżnili się ofiarnością i sprawnością w akcji zbierania podpisów pod Apellem Pokoju i następnie w okresie poprzedzającym Kongres. Wyniki konferencji wojewódzkich przeniesione będą na niższe ogniewa ruchu pokój tak, aby w tym okresie aktywiści pokój dotarli do każdego obywatela.

Przygotowanie do Światowego Kongresu polegać będzie na rozpowszechnieniu i przedyskutowaniu wniosków sesji praskiej Stałego Komitetu Obrótców Pokoju. Wyjaśnienie i pokazanie na konkretnych przykładach sensu agresywnej polityki amerykańskich imperialistów, przedstawienie konsekwentnej, nieustępliwej, pokojowej polityki Związku Radzieckiego, wykazanie perfidy, zbrodniczych machinacji imperialistycznych — odradza-

nia odwetowych, rewizjonistycznych, hitlerowskich Niemiec Zachodnich i wciągania ich do planów wojennych, wskazanie na walkę, jaką toczy się w łonie narodu niemieckiego, między reakcją i powiązaną z nią agenturą socjaldemokratyczną a demokratyczną, broniącą pokój pod sztandarami Niemieckiej Republiki Demokratycznej, niemiecką klasą robotniczą, masami pracującymi i dużą częścią drobno mieszczaństwa — oto podstawowe zadania aktywistów pokój.

W wykonaniu tych zadań niewątpliwą pomocą będą wydawnictwa Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju, przygotowane specjalnie na ten etap walki.

Znaczenie akcji sprawozdawczej i przygotowanej do Światowego Kongresu jest ogromne. Przyniesie ona dokładne zrozumienie obecnej sytuacji międzynarodowej, przyczyni się do dalszego utrwalenia świadomości siły obozu pokój, zmobilizuje do dalszych wysiłków, a ponadto uzbroi naszych delegatów na II Światowy Kongres w dokumenty, będące wyrazem jednolitej woli narodu polskiego, żarliwego udziału w walce przeciwko podpalaczom świata, w walce o trwały pokój.

Nasza walka o pokój — to ciągły ruch nieprzerwanej aktywności.

Gazeta nowojorska „Daily Worker” zamieściła karykaturę sekretarza generalnego ONZ — Trygve Lie, który będąc „wiersnym pieskiem” Wall Street — na polecenie giełdżarzy pozorował Kartę ONZ, stając otwarcie po stronie agresorów wojennych.



Wspaniały rozwój

współzawodnictwa pracy w Chinach PEKIN (PAP). — Agencja nowych Chin donosi, że wśród robotników za kładów przemysłowych rozpoczyna się współzawodnictwo dla uczczenia pierwszej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej, która obchodzona będzie 1 października.

Komiteć Wykonawczy FIAPP obraduje w Berlinie

BERLIN (PAP). — W dniu 12 bm. rozpoczęły się w Berlinie obrady rozszerzonego Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych (FIAPP). Poza stałymi członkami Komitetu Wykonawczego w sesji tej biorą udział przedstawiciele 14 Związków b. Więźniów Politycznych i uczestników Ruchu Oporu, którzy przybyli do Berlina na manifestację ku czci ofiar faszyzmu.

Obrady zagalął prezes FIAPP, p. k. Manhes (Francja).

Z kolei zabrał głos dyrektor sekretariatu FIAPP — Edward Kowalski, składając sprawozdanie z działalności Federacji. Mówca przedstawił rozwój sytuacji politycznej od czasu posiedzenia Rady Naczelnej Federacji w Prawdzie, następnie zaś zanalizował działalność Sekretariatu FIAPP i jej związków w poszczególnych państwach.

Na posiedzeniu w dniu 13 bm. przewodniczący delegacji polskiej — Stanisław Kuryluk — złożył sprawozdanie z działalności Związku Bojowników o Wolność i Demokrację za okres od kwietnia rb., tj. od ostatniej sesji FIAPP.

Komunikat przeprowadza analizę sytuacji w kraju od momentu, w którym chrześcijańska demokracja, wykorzystując agresję amerykańską przeciw ludowi koreańskiemu, próbowała stworzyć we Włoszech promową atmosferę antykomunistyczną i socjalistyczną, co miało być wstępem do likwidacji swobód demokratycznych, zagwarantowanych przez konstytucję. Jednakowoż zamiar chadacji izolowania sił demokratycznych od razu chybił cel.

„Polityka rządowa, znajdująca się pod jawnym wpływem amerykańskich kół rządowych zakończyła się na tym odcinku całkowitą fiaskiem. Gdy najbardziej reakcyjna część sztabu chrześcijańskiej demokracji sądziła, że może cały kraj po listach przeciwko komunistom, socjalistom i innym szczerym demokratom, znaleźć się oni w ośrodku zainteresowania i sympatii coraz to szerszych warstw narodu. Kierownictwo Komunistycznej Partii Włoch stwierdza, że najlepszym tego dowodem jest olbrzymi sukces kampanii zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim. Na nie się nie zdaly zakazy i przesładowania polityczne; dotychczas zebrano już przeszło 16 milionów podpisów pod Apellem.

Komunikat zwraca uwagę komunistów, socjalistów i demokratów włoskich na inne fakty, które ujawniają, jak głębokie zmiany dojrzały w duszy narodu. Sam minister spraw wewnętrznych w ostatnim przemówieniu potwierdził — że polityka chadacji roz-

Amerykanie uchylają się od służby wojskowej

WASZYNGTON (PAP). — Senaska komisja budżetowa opublikowała w prasie oświadczenie kierownika za rządów od spraw służby wojskowej, gen. Hershley, złożone przez niego na posiedzeniu komisji w dniu 1 września. Hershley wskazuje w swym oświadczeniu, że rząd zamierza powołać do służby wojskowej do dnia 1 lipca 1951 roku od 370 do 500 tysięcy osób. Hershley zażądał dodatkowych kredy-

tów na potrzeby aparatu wyznaczonego do przeprowadzenia poboru. Jednocześnie podaje się do wiadomości liczne fakty, świadczące o tym, że poważny procent obywateli amerykańskich, powołanych do wojska, uchyla się od zarządzeń. Pułkownik Cobb zawiadomił np., że w Nowym Jorku w dniu 12 września 22 procent wezwanych osób nie zjawilo się na komisję poborową.

Konferencja absolwentów szkół pedagogicznych

W dniu wczorajszym w gmachu III Szkoły TPD w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 46, odbyła się konferencja absolwentów szkół pedagogicznych. Na konferencji przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Polskiego, jak również młodzi nauczyciele — wygłosili szereg przemówień, obrazujących metody pracy w szkolnictwie, sprawy wychowania młodego

pokolenia w duchu socjalistycznym itp. Po uroczystym przyjęciu w szeregach Związku Nauczycielstwa Polskiego 98 nowych członków — uchwalono rezolucję, w której młodzi nauczyciele przyrzekają nie szczędzić wysiłków w wychowywaniu młodej kadry budowniczej Polski Socjalistycznej.

Wskrzyszyciele Wehrmachtu

Proces remilitaryzacji Niemiec za szedł już tak daleko, że „kancierz” Adenauer nie tylko uznał decyzję o utworzeniu Wehrmachtu za fakt właściwie już dokonany, ale postanowił stworzyć urząd ministra wojny w swoim gabinecie. Wprawdzie nowokreowany minister nosi oficjalnie skromny tytuł „technicznego doradcy w zakresie bezpieczeństwa”,

ale w praktyce oznacza to ufundowanie ministerstwa wojny. „Technicznym doradcą” Adenauera został exhitlerowski general von Schwerin, były współpracownik Rommla. Von Schwerin w czasie drugiej wojny światowej był dowódcą 7 dywizji panczernej w Afryce. Według informacji z Bonn nominacja ta uzyskała „pełną aprobatę” zachodnich okupantów.

Mianowanie von Schwerina, arogancka pewnością siebie Adenauera spowodowane są jak najbardziej zachęcającymi gestami ze strony amerykańskich podległych wojennych. 12 września rozpoczęła się w Nowym Jorku konferencja ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Konferencja tę poprzedziła oficjalna deklaracja Trumana, zapowiadająca „znaczące zwiększenie amerykańskich sił zbrojnych w Europie Zachodniej”. W komentarzu do tej deklaracji amerykański korespondent gazety „Monde” donosił, że propozycje amerykańskie odnośnie stworzenia tzw. „armii europejskiej”, przygotowane do przedłożenia konferującym ministrom, przewidyują stworzenie 10 dywizji trizonialnych. Cała „armia europejska” ma się składać z 60 dywizji.

Pierwsze doniesienia Reutera z przebiegu konferencji wskazują, że trzech imperialistycznych ministrów uzgodniło jako pierwszy punkt porządku dziennego sprawę „zorganizowania systemu obrony Zachodniej Europy walczyć z problemem wkidu do Niemiec Zachodnich”. Czyż można się dziwić, że Adenauer postępuje tak, jak gdyby miał już dywizje faszyzowskie w kieszeni?

Reakcyjna prasa Europy Zachodniej robi co może, by wytłumaczyć zapóźnienie opinii publicznej, że nowy Wehrmacht jest co najmniej „zielen koniecznym”. Oczywiście dobór argumentacji dostosowany jest do klientów. Faszyzowski „Figaro” może sobie pozwolić na wyrażenie „żywego zadowolenia” z remilitaryzacji Trizonii oraz rozpisywać się na temat „przychylnego przyjęcia przez Waszyngton ewolucji opinii francuskiej w kierunku akceptacji niemieckich zbrojeń zachodnio-niemieckich”. „Figaro” jest bowiem czytane przede wszystkim przez ekskolaborantów, dla których współpraca z faszystami niemieckimi jest dalszym ciągiem ich uprzedniej działalności. Inne paryskie dzienniki reakcyjne są ostrożniejsze w wyrażaniu entuzjazmu. Starają się przyzwyczajać czytelników stopniowo do myśli o wskrzeszeniu faszyzowskich oddziałów niemieckich. Taki np. „Combat” pisze, że „można się oburzać na projekty remilitaryzacji Niemiec, ale nie można się im dziwić”. Dzienniki brytyjskie również trzymają się linii „nie wyrażania entuzjazmu wobec przykrej konieczności”. Tak czy owak daje się wyczuć wspólną platformę tej kampanii, motywującą wskrzeszenie Wehrmachtu rzekomo „koniecznością”. Prasa imperialistyczna stara się czytelnikowi wbić w głowę, że decyzja zapada i nie pomoga żadne dasy. „America locuta — Causa finita”. Osobne miejsce należy się stanowisku niestrudzonego oredaktora niemieckiego militarysty i szowinizmu, a więc — jak łatwo się domyśleć — oficjalnego organu Watykanu, „Osservatore Romano”. Dziennik ten poparł i podpisał się oburzyć pod ostatnim z wielu oświadczeń Adenauera, w którym domagał się on utworzenia „silnej policji ochronnej”, wyposażonej w broń przeciwpancerną. Poza tym „Osservatore Romano” domaga się zwiększenia zachodnio-niemieckiej produkcji stali. Nie ma potrzeby wyjaśniać dlaczego. Nowy Wehrmacht, którego tak żarliwym propagatorem jest Watykan, potrzebuje broni. Dla produkcji czołgów potrzebna jest tala, której się tak domaga „Osservatore Romano”. Kola maszyny zbrojenowej Trizonii, popychane rękami imperialistów, zaczyna się toczyć. Okupacyjne władze brytyjskie ogłosiły zaprzestanie demontażu zachodnio-niemieckich fabryk zbrojeniowych, m. in. zakładów Kruppa w Essen. Adenauer gra w coraz bardziej otwarte karty. Wszystko już przygotowano: sztab, ministra wojny, karabin, mundur. Brakuje tylko jednego. Nie ma i nigdy nie będzie zgy mas pracujących. W Trizonii narasta fala oporu narodowego. Krzep nie ruch obrońców pokój we wszystkich krajach. Ogarniając coraz szersze masy, ruch ten będzie dostatecznie silny, by pokrzyżować zbrodnicze plany podległych wojennych. P. M.

Wyjątki z prac tow. Franciszka Fiedlera

W związku z 70-letnim urodzinami tow. FRANCISZKA FIEDLERA w najbliższym czasie ukaze się jednolitomy zbiór jego pism wybranych. Poniżej publikujemy szereg niewielkich wyjątków z prac tow. Fiedlera z różnych okresów jego działalności. (red.)

O Rewolucji w Rosji

Bezpośrednio po zwycięstwie rewolucji lutowej 1917 roku, tow. Fiedler zamieścił w piśmie SSDK i L „NASSZA TRYBUNA” (Nr 10 z dn. 24.III.1917 r.) artykuł p.t. „REWOLUCJA W ROSJI”, wskazując, że proletariatu rosyjski, obalwicy carat, walczy przeciwko burżuazji o rewolucję socjalistyczną. „...Oto w marcu roku 1917 nie przejrzyta fala rewolucyjna podno si się z nizin głębokich, wznosi się wysoko ponad wszystko i wścickłym zamachem, od jednego rzutu obala mur, stojący jej na drodze. I proletariatu polski doruczył swą część do Wielkiej Rewolucji rozgrywającej się dzisiaj w Rosji — jego tkwi dorobek w dziele milio nów. Waleczy w jednym szeregu przez wiele lat. A słowo stalo się czynem! REWOLUCJA W ROSJI! Zrodził ją proletariatu, wykoly sał w swych głębiach, dał jej uros-

nąć w potęgę. Krewią i życiem nie zliczonych swych synów dał jej początek — on, jej rodzic i wia da.

„Zwycięstwo nad caratem, to akt, pierwszy Rewolucji, teraz sta ją wobec siebie dwie siły: burżuazja i proletariatu i między nimi właśnie pocznie się toczyć walka nieublagana.

„...Rewolucja proletariacka i imperializm — to dwie potęgi, wyłaczające się i zwalczające się i dla tego musi rozpocząć się między nimi walka. Najbliższym hasłem Rewolucji — poza wywalczeniem obywateli i żądaniem reform robotników — musi być: PRECZ Z WOJNA! Im potężniejsza będzie organizacja robotnicza, im szersze kręgi zatóczy rewolucja, tym szybsze będą widoki poleźnania kresu wojnie morderczej!

„Albowiem burżuazja francuska i angielska, posiadająca w Rosji olbrzymie kapitały, będą się obawiały, aby zwycięski rząd — istotnie rewolucyjny — nie odmówił pła cenia długów, zaciągniętych przez krwawy i łupieżczy carat. Nie plany zaborcze, lecz między

narodowa solidarność proletariatu jest hasłem rewolucyjnego proletariatu rosyjskiego...”

Równocześnie tow. Fiedler podał ostrej krytykę błędów SSDK i L: „Zródłowa krytyka, przyzwyczajenie luksemburgizmu jest dla partii naszej rzeczą wyjątkowo ważną. List Towarzysza Stalina, który kwestie wysunął dla całej Mię. dzynarodówki, posiada szczególnie olbrzymie znaczenie dla KPP...”

O konieczności przezycięzenia luksemburgizmu

W pracy swej „W kwestii chłop skiej” (r. 1933) tow. Fiedler pisząc o chilińskich tradycjach rewolucyjnych wielkiego proletariatu i SSDK i L wskazywał na ich wielkopomne zasługi w budzeniu świadomości poczucia odrębności klasowej proletariatu, w walce z wpływami burżuazji w klasie robotniczej, nad wszystko zaś w niezlomnej walce o internacjonalizm, o ścisłe powiązanie rewolu cyjnej walki proletariatu polskiego z walką proletariatu rosyjskiego, o obalenie panowania caratu, o zwycięstwo nad burżuazją, o społeczne

i narodowe wyzwolenie ludu pracu jącego Polski i Rosji.

Równocześnie tow. Fiedler podał ostrej krytykę błędów SSDK i L: „Zródłowa krytyka, przyzwyczajenie luksemburgizmu jest dla partii naszej rzeczą wyjątkowo ważną. List Towarzysza Stalina, który kwestie wysunął dla całej Mię. dzynarodówki, posiada szczególnie olbrzymie znaczenie dla KPP...”

„KPP początkowo stała na sta nowisku luksemburgizmu. W okre sie wojen imperialistycznych i rewolucji, gdy kwestia bezpośredniej walki o władzę staja się dla proletariatu sprawą aktualną, stanowiąc SSDK i L, rezygnujące ze zdobycia sojuszników w tej walce, staje się tyśkierok szkodliwsze i musi prowadzić do katastrofalnych klęsk...”

W kwestii chłopskiej

„Zdobycie przez proletariatu hegemonii nad chłopstwem, porwanie go za sobą, dokonuje się nie automatycznie („samo przez się”),

lecz jest uzależnione od siły i rozmachu rewolucyjnego ruchu proletariatu, od siły i znaczenia jego partii klasowej, od słusznej tektyki tej partii. Dlatego między innymi Lenin przywiązywał tak olbrzymią wagę do stworzenia silnej, jednolitej partii proletariackiej, dlatego walczył uporczywie z wszelkimi odchyleniami i sędką na rozłam z mniejszkwkami i centrystami” („W kwestii chłopskiej” 1933).

Analizując tradycje wyzwolenie czech walk chłoptwa w Polsce, tow. Fiedler pisze w swej pracy „W kwes tii chłopskiej” (1933): „Byłoby niesłychanym błędem, gdybyśmy ruch rewolucyjny „Gromady Grudziądz”, bądź ruch Ście. giennego, lub inne ruchy chłopskie uważali za ruchy bez jutra, a nawet za ruchy reakcyjne. Były to ruchy burżuazyjno-demokratyczne, rewolucyjno-postępowe, były to próby chłoptwa polskiego dokonania rewolucji agrarnej, zburzenia feudalizmu z dołu, drogą rewolucyjną...”

Walka o pokój

Z artykułu p.t. „Przysła wojna to talna”, („Nowy Przegląd” maj 1935 roku):

„Przy dalszym istnieniu kapitalizmu, postęp techniki niesie masom w czasie pokój nędzę i głód, brak pracy i poniewierkę, w razie zaś wojny grozi fizycznym wyciępieniem. „Żywa siła” wojny staje się na równi z armią, całą klasą robotniczą, podtrzymującą produkcję w czasie wojny. Burżuazja będzie w przyszłej wojnie planowo i celowo tępić tę żywą siłę nieprzy jacielskiego kraju. Lecz istnienie ZSRR — kraju, gdzie klasa robotnicza jest „żywą siłą” w innym jeszcze znaczeniu i gdzie proletariatu, wolny od jarzma kapitału, swobodnie i świadomie tworzy historię, przez urzędzystwienie socjalizmu, otwiera nową epokę w dziejach ludzkości.

Wszystkie narzędzia mordu i wszystkie teorie mordu zwrócone będą przede wszystkim ku zniszczeniu czołowej siły światowej rewolucji socjalistycznej — ZSRR. Wiszące nad światem groźne nie bezpieczeństwo wojny, zagraża przede wszystkim ZSRR. Obrona ZSRR stanowi dla proletariatu międzynarodowego centralny punkt walki o pokój”. (d.c.n.)

Uchwała Biura Organizacyjnego KC

- drogowskazem w pracy organizacji partyjnych O czym zapomnieli towarzysze z ZPB im. Kunickiego

„Wykonanie zadań Planu 6 - letniego wymaga podniesienia na wyższy poziom pracy przemysłu i usunięcia źródeł jego słabości. Nakłada to na Partię obowiązek głębszej niż dotąd znajomości spraw przemysłu i wzmocnienia na zakładach walki o produkcję. Organizacje partyjne przemysłu bawelnianego muszą się poczuć w pełni odpowiedzialne za gospodarke swoich zakładów i wykonanie planów”.

(Z uchwały Biura Organizacyjnego KC o pracy i zadaniach Partii w przemyśle bawelnianym).

Uchwała Biura Organizacyjnego KC „o pracy i zadaniach Partii w przemyśle bawelnianym” głęboko zanalizowała przyczyny braków i niedomagań przemysłu bawelnianego, podkreśliła rolę organizacji partyjnych w walce o realizację planów produkcyjnych, postawiła przed ogniami partyjnymi w zakładach, obowiązek wzięcia na siebie pełnej odpowiedzialności za wyniki pracy tych zakładów. Uchwała BO wskazała organizacjom partyjnym na konieczność gruntownego rozpatrzenia ich dotychczasowej działalności i wspólnego, kolektywnego opracowania nowych, lepszych metod pracy.

Dla organizacji partyjnych w przemyśle bawelnianym nowa uchwała BO winna była stać się punktem zwrotnym w ich dotychczasowej działalności, winna była pomóc im w wykryciu błędów i wskazać nowe drogi, prowadzące do zwycięskiej realizacji zadań Planu 6 - letniego.

Zobaczmy jak organizacja partyjna w ZPB im. Kunickiego wypełnia wytyczne Biura Organizacyjnego KC, jak na swym terenie rozpracowuje i wprowadza w życie tę uchwałę.

Zapomniano o sprawach bardzo ważnych

sekretarz organizacji podstawowej, tow. Michalak, przedkłada nam opracowany na podstawie uchwały BO projekt uchwały propozycji nowego, egzekutywnego organu cji ZPB im. Kunickiego. Obszerny to i wydało by się bardzo rzeczowy

projekt. Szeroko i wyczerpująco omawia zagadnienia szkolenia zawodowego i partyjnego, współzawodnictwa, walki z postojami, kontroli pracy rady zakładowej, kontroli wykonywania planów, działalności wśród młodzieży i kobiet. Uwzględniając dotychczasowe błędy, nakreśla plan działania dla aktywu partyjnego.

Odpowiedzialnymi za realizację każdego z punktów, egzekutywa proponuje uczynić poszczególnych towarzyszy z Komitetu Fabrycznego i z kierownictwa zakładów. Czy jest jednak projekt uchwały, mówi o wszystkich istotnych dla Zakładów im. Kunickiego sprawach, czy uwzględnić wszystkie istniejące tu braki?

Jeszcze raz przejrzałmy go punkt po punkcie. Jednocześnie badamy stan wykonania planów, przerzucamy protokoły z narad wytwórczych. Nie trudno dostrzec, że towarzysze z egzekutywy zapomnieli o trzech poważnych bolączkach, a raczej po traktowali je marginesowo, zaledwie wspominając o nich w projekcie uchwały, nie wysuwając ich, jakby to należało zrobić, na pierwszy plan. Jakże są to braki? - Niska jakość, słaba dyscyplina pracy i częste awarie.

Projekt uchwały nie wspomina nie stety o tym, jak organizacja partyjna winna organizować kampanię o podniesienie jakości produkcji, nie wskazuje na jej rolę i zadania przy podnoszeniu dyscypliny pracy, nie mobilizuje organizacji partyjnej na odcinku walki z awariami.

Przecież uchwała Biura Organizacyjnego wskazuje między innymi na te trzy czynniki, jako podstawowe braki w pracy całego przemysłu

bawelnianego, podkreślając z naciskiem, że zwłaszcza na tych odcinkach organizacje partyjne winny wzmocnić swoją działalność.

Trzeba jak najszybciej zapoznać załogę z projektem uchwały

Jest rzeczą zrozumiałą, że projekt uchwały powinien zostać jak najszybciej uzupełniony przez aktywność partyjny i związkowy, przez całą załogę zakładów. Egzekutywa postawiła projekt ten przedłożyć na zebraniach organizacji oddziałowych i podstawowej, na zebraniu aktywu związkowego oraz na naradach wytwórczych. Myśl że wszędzie miały być i godna uznania. Należało by jak najszybciej wprowadzić ją w życie, wzbogacić projekt uchwały, uchwalić go i rozpocząć realizację uchwały na wszystkich odcinkach.

Jednakże jak dotąd kierownictwo organizacji partyjnej działa zbyt opieszale. Aczkolwiek projekt uchwały opracowany został przez egzekutywę już dwa tygodnie temu, dotychczas odbyło się w tej sprawie zaledwie jedno zebranie organizacji oddziałowej przedalnia, które w do datku nie wniosło nic nowego i nie uzupełniło projektu egzekutywy. Dalsza akcja zatrzymała się w miejscu.

Towarzysze z ZPB im. Kunickiego powinni nadrobić opóźnienia i ze swym projektem uchwały jak najszybciej wystąpić do organizacji partyjnej oraz do całej załogi i kolektywnie opracować metody działania.

Uchwała Biura Organizacyjnego powinna i musi przynieść radykalne udrowienie sytuacji, do gruntu przeorać wszystkie odcinki produkcji, wyciągnąć na światło dzienne to wszystko co przeszkadza, co utrudnia pracę robotnikom, wyprostować drogi po których winny pracować administracja, organizacja partyjna i organizacja związkowa zakładów.

Towarzysze przekonali się sami, że uchwała BO - to niezawodny drogowskaz w ich pracy. Wszak to na podstawie uchwały BO gruntośnie zbadali przyczyny niewykonania baz produkcyjnych przez poważną część załogi i opracowali nowe, skuteczne metody szkolenia zawodowego, podnosząc odpowiedzialność kierowników, salowych, majstrów i instruktorów. Na podstawie uchwały BO organizacja partyjna zajęła się bliżej naradami wytwórczymi i technicznymi, powodując opracowanie stałego kalendarzyka tych narad. Ruszyło z miejsca szkolenie partyjne i szkolenie agitato-rów. Egzekutywa organizacji opracowała plan uaktywnienia organizacji oddziałowych oraz przeprowadziła podział odpowiedzialności w egzekutywach oddziałowych.

Organizacja partyjna ZPB im. Kunickiego powinna jeszcze lepiej postugiwać się wytycznymi zawartymi w uchwale BO, wykorzystując wszystkie zawarte w niej zalecenia i wskazówki, zapoznając z nimi jak najszersze rzesze robotników, czerpiąc z nich wytyczne dla dalszej pracy.

Tylko w ten sposób postępując zdola ona wypełnić całkowicie zadania jakie przed organizacjami partyjnymi w przemyśle bawelnianym stawia Komitet Centralny.

H. Sam.

Warszawa - Stolica Socjalistycznej Polski



Prezydent RP Bolesław Bierut zwiedził Osiedle Mieszkanictwa WSM na Żoliborzu. Foto - AR Nowosielski



Na 3 września br. w Warszawie została otwarta Wystawa Projektów: Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkanictwa i osiedli warszawskich. Wystawa ta pokazuje rozbudowę Warszawy i osiedli warszawskich w Planie 6-letnim. Na zdjęciu: fragmenty ulic, Mokotowskiej, Wilczej i projektowanej nowej ulicy.

Akcja „H” rozwija się coraz lepiej

Punkty skupu należy otoczyć czujniejszą opieką

Akcja „H”, która zapewniła chłopom - hodowcom łowdy chlewnej stała i opłacalne ceny oraz pewny rynek zbytu; rozwija się coraz lepiej. Chłopi kontraktują chętnie i wyhodowane sztuki odstawiają na czas do punktów skupu gminnych spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej”. Przykładem może służyć pow. skierniewicki, gdzie plan kontraktacji trzody chlewnej na I kwartał 1951 r. został wykonywany z poważną nadwyżką. Plan został przekroczony prawie we wszystkich powiatach na szego województwa, co jest bezsprzecznie zasługą gminnych spółdzielni.

Nie brak jednak jeszcze wielu niedociągnięć ze strony gminnych spółdzielni przy samej organizacji skupu żywności, jak również ze strony delegatur Centrali Miesnej, zajmujących się odbiorem od gminnych spółdzielni zakupionych przez nie sztuk. Przyczynia to niemało szkód zarówno państwu jak i gminnym spółdzielniom, a nieraz i samym hodowcom. I tak więc np. niedbalstwo Delegatury Centrali Miesnej w Skierniewicach naraziło na poważne straty gminną spółdzielnię w Dębowej Górze, pow. skierniewickiego. W ciągu 4 dni kilkanaście świni i kilkanaście cieląt pozostawiało na miejscu skupu, co spowodowało podniecenie tuczniaków, nie licząc ubytku na wadze pozostałych sztuk.

Ponoś tu również winę i gminna spółdzielnia, która powinna była zastosować się o niedobre przez Centralę Miesną sztuki i nie dopuścić do tak poważnych strat. Natomiast już bezpośrednio w interesy hodowcy godzi brak ochrony rynku i tolerowanie elementów spekulacyjnych na spędach. W dniu 7 sierpnia br. do punktu skupu w gminie Wielgomłynny ob. Mroziniński z gro-

mady Krzetów dostarczył sztukę wagi około 150 kg. Kierownictwo spółdzielni oświadczyło, że za sztukę tę może mu wypłacić po 178 zł. za kg., tj. niższej ceny urzędowej.

Hodowca nie zgodził się na to, uważając cenę, podaną przez kierownictwo spółdzielni za krzywdzącą go. Ale po dłuższym namyśle zdecydował się w końcu na sprzedaż. Sztukę tę nabył od niego nieznanym osobnik, rzekomo dla dalszej hodowli, płacąc mu cenę, wyznaczoną przez kierownictwo spółdzielni. Okazało się później, że nabywca jest spekulantem, który sprzedał gminnej spółdzielni tego samego dnia tę samą sztukę, po 204 zł. za kg., tj. za cenę oficjalną. Zaczodzi pytanie dlaczego kierownictwo spółdzielni nie było czujniejsze w tej chwili, w zależności od tego, kto je sprzedaje?

Tędy rodzaju fakt wywołuje służyć rozgoryczenie wśród hodowców, a zarazem wskazuje na konieczność roztoczenia bardziej czujnej kontroli nad spędami zwierząt rzeźnych.

Spekulanci konsekwentnie wypierani z naszego życia gospodarczego, usiłują wejść jeszcze tu i ówdzie, chcą żerować na nieświadomości chłopów pracujących. Wykorzystują oni skwapliwie brak czujności ze strony organizacji partyjnych oraz kierownictwa placówek społecznie-gospodarczych.

Bywają również wypadki przecięgajacy przez gminne spółdzielnie wypłaty należności za odstawięone zwierzęta rzeźne. Oczywiście, nie zachęca to chłopów do kontraktowania. A przecież gminne spółdzielnie doskonale wiedzą, ile sztuk zostanie przyprowadzonych na spęd, i powinny z góry przygotować odpowiednią ilość pieniędzy. Nie czyni tego gminna spółdzielnia w Maluszynie, zwle-

kając z wypłatami. Np. ob. Feliks Żarada musiał trzykrotnie zgłaszać się po należność za odstawięone tuczniaka, tracąc niepotrzebnie czas. To wszystko wskazuje, że szereg organizacji partyjnych nie wykazuje jeszcze dostatecznej czujności wobec bardzo różnorodnych zaksów wrogów klasowego.

Spekulanci jeszcze działają i trzeba ich bezwzględnie zwalczać.

Wzorowy traktorzysta



Tow. Stefan Barański, syn chłopca małorolnego, sam chłop małorolny posiadający 1,5 ha ziemi, jest najlepszym traktorystą POM w Strzelcu Wielkim, pow. radomszczańskiego. Członkowie spółdzielni produkcyjnej, gdzie orze ziemię pod zasiewy jesionne, są bardzo zadowoleni z jego pracy, tak pod względem ilości, jak i jakości.

Śladem naszych korespondencji

Usuujemy braki - zwalczamy niedbalstwo

W swej korespondencji z dn. 22 sierpnia pt. „Niedbalstwo czy zła wola” tow. Saar z ZPB im. Marchlewskiego podał przykłady marnotrawienia na dziedzińcu fabrycznym worków oraz bei makulatury. W od powiedzi rada zakładowa fabryki wyjaśnia: „Nagromadzenie bei z makulatury i zużytych cewkami powstało na skutek nieodbiierania tych odpadków przez Centralę Odpadków Użytkowych, oraz z racji nieprzysięcia nam rozdzielnika na wysięk odpadków wagonami. Rozdzielnik taki otrzymaliśmy dopiero telefonicznie w dniu 11 września br. i odpadki te zostaną w najbliższym czasie skierowane do fabryki papieru”.

Tow. Małolepszy z ZPB im. Harmana w korespondencji pt. „Zapomniane tablice” pisal o tym, że jeszcze w końcu sierpnia na tablicy fabrycznej widniały gazety z początku lipca br. W wyjaśnieniu rady zakładowej tych zakładów czytamy: „Wstrzymanie wywieszania gazet, jakie na-

stało w lipcu, spowodowane zostało ograniczeniem funduszy rady na prenumeratę gazet. Obecnie decyzją rady zwiększono fundusze na ten cel i już od 5 września świeże gazety są co dzień umieszczane na tablicy”.

Z korespondencji tow. Wilka z Filmu Polskiego pt. „Szatnia na strychu” wynikało, że pracownicy Atelier byli pozbawieni szatni, ponieważ przez dziury w dachu woda lała się wprost na ubrania nieliczących śmiełków, którzy odważyli się korzystać z tej „szatni”. Film Polski w związku z tym nadesłał następujące wyjaśnienie: „Szatnia na strychu dla grupy techniczno-osiwieleńcовой jest szatnią tymczasową, do czasu wykończenia budynków gospodarczych. Jednocześnie nadmieniamy, że dach tej prowizorycznej szatni został już pokryty papą i posmarowany smółką”.

W związku z korespondencją tow. Florczaka pt. „Czy to jest współpraca międzyzakładowa”, Dyrekcja ZPP im. Jurczaka wyjaśnia: „W lipcu zwróciłmsy się do zakładów im. Szeniałwa, w których pracuje tow. Florczak, o dostarczenie nam towaru do wykonania. Towar dostarczono. Jednakowoż przez pomyłkę pracownicy magazynu istotnie podano zakładowi Szeniałwa fałszywy termin wykończenia partii. Zauważamy, że nie było w tym żadnej złośliwości, jedynie zwykłe niedopatrzzenie, które nigdy się nie powtórzy”.

W odpowiedzi DOKP na korespondencję tow. Jacaka pt. „Brak apteczek na stacjach kolejowych” czytamy: „Ostatnio zamówionych zostało 100 skrzyń sanitarnych, które po opatrzeniu ich w niezbędne środki opatrunkowe, w najbliższym już czasie zostaną rozesłane do poszczególnych jednostek służbowych”.

Radośnie obchodziliśmy Święto Plonów

W naszej spółdzielni produkcyjnej w Jackowicach, pow. łowickiego, obchodziliśmy tradycyjne dożynki. Już od wczesnego ranka licznie przybywali chłopcy z okolicznych wiosek, aby wziąć udział w pierwszych dożynkach, obchodzonych w naszej spółdzielni, jak również w pierwszych Święcie Plonów w okresie Planu 6-letniego. Urodzaje w tym roku były doskonale, toteż na twarzach wszystkich zebranych malowała się radość.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych oraz ekipy robotnicze z Łodzi i Łowicza. Dożynki stanowiły przegląd naszych osiągnięć w dziedzinie rolnictwa oraz były żywiołową manifestacją na rzecz pokoju. Dożynki odbyły się pod hasłem sojuszu robotniczo-chłopskiego, w którym miasto i wieś przystępują do wspólnej pracy nad wykonaniem Planu 6-letniego, kładącego podwaliny socjalizmu w Polsce.

Franciszka Michalska, korespondent chłopski „Głosu” ze spółdzielni produkcyjnej Jackowice, pow. łowickiego.

Nasi korespondenci piszą

Zablokowane miliony w przemyśle odzieżowym

Wytyczne IV i V Plenum KC PZPR wyraźnie stawiają zadania przyspieszenia cyklu obrotów środków pieniężnych. Jednym z zasadniczych współczynników przyspieszenia tego obiegu jest niedopuszczenie do tworzenia się zbędnych remanentów, czy to surowca, czy materiałów gotowych.

A tymczasem w magazynach Zakładów Przem. Odzieżowego im. Próchnika wciąż jeszcze nie upłynięno 90.000 szpilek jedwabiu, setek metrów tasiemek, tysięcy sztuk różnych guzików, tysięcy haftek i t. p. Ogółem wartość samych dotąd nie upłyniętych resztek wynosi 5 mil. zł.

Uważam, że remanentami tymi winien jest wreszcie zaintereso-

wać CZPO i pomóc naszym zakładom przy ich upłynięniu.

M. Stasiak
Zakł. Przem. Odzież.
im. Próchnika.

Śluchacze Technicum nie zapominają o Warszawie

W tych dniach w Państwowym Technicum Włókienniczym odbyło się zebranie, poświęcone omówieniu planu pracy na rok bieżący. Na zebraniu tym słuchacze z dumą podkreślali, że zostały dotrzymane wszystkie dotychczasowe zobowiązania uczelni, czy to dotyczące uczczenia Święta PKWN, czy przyspieszenia odbudowy Warszawy.

„Trójka terenowa” nie w porę zawiesiła swą działalność

Zbliża się okres przewozów jesiennych, okres największego napięcia prac w kolejnictwie. Chcąc w terminie i sprawnie zaopatrzyć miasta w żywność oraz

opał, musimy my, kolejarze, najbardziej usprawnić naszą pracę, zlikwidować wszelkie usterki, które mogłyby utrudnić transport. Dlatego też wysuwa się obecnie konieczność urzędzenia narady wytwórczej, która zajęłaby się tymi zagadnieniami. Niestety jednak „trójka terenowa” która ma na celu organizowanie i przygotowanie narad w tym okresie jakby zawiesiła swą działalność, i od dwóch miesięcy nie pomyślała o zebraniu się.

Wielki już czas, aby tą sprawą zajęła się organizacja partyjna. Nie wolno nam zmarnować ani jednego dnia.

J. Olszewicz
Państw. Techn. Włók.

opaci, musimy my, kolejarze, najbardziej usprawnić naszą pracę, zlikwidować wszelkie usterki, które mogłyby utrudnić transport.

Dlatego też wysuwa się obecnie konieczność urzędzenia narady wytwórczej, która zajęłaby się tymi zagadnieniami. Niestety jednak „trójka terenowa” która ma na celu organizowanie i przygotowanie narad w tym okresie jakby zawiesiła swą działalność, i od dwóch miesięcy nie pomyślała o zebraniu się.

Wielki już czas, aby tą sprawą zajęła się organizacja partyjna. Nie wolno nam zmarnować ani jednego dnia.

Stanisław Gromiec
PKP Łódź Fabryczna.

Jak usprawnić kurację na wczasach leczniczych

W roku bieżącym wyjechało na wczasy zdrowotne do Krynicy znacznie więcej ludzi pracy, niż w roku ubiegłym. Wczasy takie trwają 3 tygodnie, gdyż okres ten jest niezbędny dla przeprowadzenia właściwego leczenia. Niestety, praktyka wykazała, że 21 dni pobytu w Krynicy nie pokrywa się bynajmniej z 21 dniami kuracji. Wczasowicze dużą część czasu, przeznaczoną na leczenie, spędzają w kolejkach do lekarza, (średnio od 2 do 4 dni), później do tzw. biura planowania zabiegów, ustalającego terminy zabiegów na 10 dni z góry.

Ostatecznie z 21 dni, przeznaczonych na zabieg, przynajmniej czwarta część trzeba zmarnować na różne wyczekiwania i załatwienie formalności.

Wobec tego, iż wczasy lecznicze czynne są przez cały rok, należało by jeszcze teraz w Krynicy doprowadzić do większej przepustowości biura planowania i powiększyć personel lekarski tego powiększonego uzdrowiska.

Eugeniusz Skrzyżczak.

Robotnice łódzkie dotrzymują słowa

Dla uczczenia obrad I Polskiego Kongresu Pokoju włóknianki Łodzi podjęły liczne zobowiązania, będące obecnie w stadium realizacji.

W ZPB im. 1 Maja w przedsalni cieniokopiednej 30 prządek przeszło z obsługi 4 stron na obsługę 5, zaś 5 prządek z obsługi 4 stron na 6. Jedną z pierwszych, która przeszła na obsługę 6 stron, jest ZMP-ówka Zofia Kielanowicz.

W przedsalni średnioprzędnej ZPB im. 1 Maja wszystkie kobiety z inicjatywą ZMP-ówek obsłużyły obecnie 3 strony. Wiestawa Piechna, Aurelia Sabela, Honorata Jakubczyk, Janina Chrostowska, Maria Nowacka i Irena Woźniak przekraczają znacznie swoje normy. Na wyróżnienie zasługują także ob. Helena Jaworska, będąca mężem zaufania, która po młodzieżówkach pierwsza przeszła na obsługę 3 stron.

W ZPB im. 1 Dywizji Kościuszkowskiej na obsługę zwiększonej ilości wrzecion przeszło 45 prządek. Przykładem świeci tutaj ob. Janina Weziak, która jest przykładem od 22 lat. Wyjętą pracą pragnie ona zadokumentować swą wolę obrony pokoju.

Robotnice dają wyraz swej dojrzałości politycznej i społecznej, przyczyniając się wydatnie do rozwoju ruchu wielowarstwowego. Należało by jednak otoczyć ten masowy zryw kobiet jak najtroskliwszą opieką, aby każdy dzień powiększał zastępy robotnic, przekraczających plany produkcyjne.

Zarówno centralne zarządy prze myślowe, jak i rady zakładowe oraz majstrów winni stałe o tym pamiętać.

Genowefa Pietrzak.

Głos Kobiet

Rady kobiece mają wiele do zdziałania

Co mówi dotychczasowy przebieg zebrań wyborczych

Wyборы do rad kobiecych w zakładach pracy oraz instytucjach są już obecnie na ukończeniu. 85 proc. przewidzianych zebrań wyborczych już się odbyło. Przebiegały one pod hasłem przedterminowego wykonania Planu 6-letniego i wzmocnionej walki w obronie pokoju. W toku przeważającej ilości zebrań podejmowane były zobowiązania produkcyjne, które już zostały wypełnione lub znajdują się w trakcie realizacji. Kobiety łódzkie złożyły jeszcze jeden dowód swej ofiarności i entuzjazmu pracy.

Obecnie terminy wyborów do rad kobiecych są ustalane właściwie. Po częściowo związkach zawodowych chciano sobie pracę uprościć i narzuciły kalendarzyk zebrań w sposób mechaniczny, niedostosowany do możliwości poszczególnych zakładów. Ostatnio sprawy te uregulowano i

zebrania wyborcze odbywają się w dniach i godzinach, wygodnych dla zżąd, w obecności przedstawicieli rady zakładowej oraz dyrekcyj.

Niestety, należy jednak stwierdzić, że w przeciwieństwie do zakładów produkcyjnych, gdzie na zebraniach wyborczych — rozwija się żywa dyskusja i podejmowane bywają poważne zobowiązania produkcyjne, w instytucjach, zatrudniających inteligencję pracującą, na ogół rzadko zgłaszane są zobowiązania, a dyskusja toczy się ospale. Jako przykład może służyć zebranie w Zarządzie Nieruchomości Dzielnicy Śródmieście.

Rozpatrując przebieg dotychczasowych zebrań wyborczych trzeba jasno zdać sobie sprawę z koniecznością stałego podnoszenia uświadomienia kobiet pracujących zarówno w fa-

brykach, jak i w biurach oraz z poważnych zadań, stojących przed radami kobiecymi.

W pierwszym rzędzie winny one tak spopularyzować Plan 6-letni, aby dotarli on do świadomości każdej kobiety pracującej i do każdej gospodyni domowej. Rady winny czuwać nad systematycznym doskonalaniem kobiet, nie wykonujących jeszcze swych baz akordowych, nad tym, by instruktorki rekrutowały się z najlepszych pracowniczek. Ciągła, uporczywa troska o właściwy, socjalistyczny stosunek do pracy, walka o kulturę miejsca pracy — oto następne zadania. Rady kobiece winny także otoczyć opieką istniejące w wielu instytucjach terenowe koła Ligi Kobiet, do których należą nie pracujące zawodowo — żony pracowników. Rady kobiece nie mogą również zapominać o zagadnieniach awansu społecznego i zawodowego kobiet, w oparciu o wspaniałe doświadczenia kobiet radzieckich.

Poważne pole do działania mają też rady kobiece w dziedzinie stworzenia odpowiednich warunków pracy kobietom, które przechodzą na obsługę zwiększonej ilości maszyn.

Niewątpliwie, rady kobiece będą musiały włożyć wiele wysiłków by sprostać tym wszystkim zadaniom. Znamy jest jednak zapal do pracy robotnic łódzkiej, ich energia i zdecydowanie w osiąganiu swych celów. Dlatego też nowowybrane rady kobiece nie zawiodą pokładanego w nich zaufania.

Janina Waszak.

Kobiety przodują w spółdzielczych zakładach pracy w Szczecinie

Wśród kilku tysięcy kobiet pracujących w szczecińskich zakładach spółdzielczych znajduje się dużo wybitnych przodownic pracy.

M.in. w Spółdzielni Garbarzy im. Małgorzaty Fornalskiej, zajmującej się uszlachteniem skór z ryb i dro-

biu, przoduje 30-letnia brzdądzka Zofia Pereżyńska, której brzdąga stała przekracza plany produkcyjne. Perczyńska z robotniczą została ostatnio awansowana na brzdądzkę. Z powiększoną jej funkcją wywiązuje się doskonale i ofiarnie pomaga w zdobywaniu kwalifikacji zawodowych młodszych od siebie koleżankom. Przeszkoliła już grupę kobiet, które pracują obecnie jako garbarze, osiągając dobre wyniki. Zofia Perczyńska jest aktywistką PZPR, agitatorką w zakładzie pracy, oraz bierze czynny udział w pracach miejscowego koła TPRP.

21-letnia Lucyna Lesiewicz jest przodownicą Spółdzielni Pracy konfekcyjno-krawieckiej „Szczecinianka”. Osiąga ona przeciętnie 140 proc. normy przy doskonałej jakości produkcji. Pełni ona funkcję sekretarza koła ZMP i pracuje społecznie w Lidze Kobiet i w TPRP.

Dobrymi wynikami w produkcji i czynnej działalności społecznej wyróżnia się w Spółdzielni „Trykot” 26-letnia pończoszarka Wanda Głower. Osiąga ona stale ponad 120 proc. normy.

Kobiety przodują również w Spółdzielni „Robotnik”. Wiele z nich wy sunięto na wyższe odpowiedzialne stanowiska. M.in. wzorowe ekspedientki Zofia Dzierzbicka, Natalia Miłaszewska, Irena Mackiewicz, Zofia Sułkowska i Małgorzata Mikołajczak zostały kierowniczkami sklepów.

Tow. Czuchno — bohaterka socjalistycznej pracy



Tow. Czuchno — koleżniczka radziecka z wizytą w spółdzielni produkcyjnej w Wilkowicach.

Radobnie śmiały się oczy tow. Praskowii Czuchno, przewodniczącej jednego z radzieckich kolchozów, gdy odpowiadała na serdeczne powitania wilkowielskich chłopów. Spośród wszystkich delegatów ona, jako najstarsza, najbardziej doświadczona gospodyni, miała najwięcej tematów do rozmowy z kobietami wilkowielskiej spółdzielni. Odpowiadając na powitanie rzekła krótko:

— „Władza radziecka wyzwoliła kobiety z ucisku, w którym tkwiły, z ciemnoty i zaofofania. Władza radziecka uczyniła z nas świadome obywatelki, współbudowniczyce państwa socjalistycznego”.

Mówiąc to tow. Czuchno miała przede wszystkim siebie na myśli. Przecież to ona sama była dawniej wyrobnicą na wsi, po tym za niedługie groznie pracowała w fabryce. Nie umiała czytać ani pisać. Wielka Rewolucja Październikowa zmieniła do gruntu jej życie. Jako członkini kolchozu, wespół z całą wsią budowała nowe, lepsze jutro. Pošla no ją do szkoły. Po tym jeszcze na kurs rolniczy. Rychło wyróżniła się swą pracowitością, energią, umiejącnością gospodarowania. Została przewodniczącą kolchozu.

Od tego czasu minęło już kilkanaście lat, a tow. Czuchno nadal pełni swe tak odpowiedzialne funkcje. Tylko każdego roku przybywa na jej pierś więcej orderów i odznaczeń: order Lenina, order Bohatera Pracy Socjalistycznej, Czarna Gwiazda, odznaczenia za wysoki urodzaje.

Tow. Czuchno z zapalem opowiada o pracy w swym kolchozie, 6,000 ha ziemi, setki krów — nierogacizny — to naprawdy obszerne gospodarstwo. Aby je dobrze prowadzić, trzeba sobie umieć zorganizować prace. Członkowie kolchozu podzielił się na 6 brigad, każda brigada

Kobieta dzisiejszych Węgier

twórczo współpracuje w wielkim dziele realizacji planu 5-letniego Wrażenia z pobytu wczasowego

Powojenne trudności gospodarcze, z którymi walczyła demokracja węgierska w ciągu ubiegłych 5 lat, zostały przełamane dzięki bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego i dzięki ofiarnym wysiłkom ludu węgierskiego. W dziele tym licznie uczestniczyły kobiety, które coraz częściej zajmują stanowiska kierownicze, zarówno w prze-

myśle, handlu, jak i w ośrodkach maszynowych lub w spółdzielniach produkcyjnych oraz na polu kulturalno- oświatowym. Żaden odcinek twórczej pracy nie jest obcy Węgierce.

Węgierski Związek Kobiet Demokratycznych prowadzi akcję upolitycznienia kobiety węgierskiej i swym zasięgiem obejmuje szerokie

zrzesze kobiet miast i wsi. Nad to Związek rozwija szkolenie zawodowe oraz systematycznie przygotowuje zrzesze kobiece do aktywnego udziału w państwowych planach produkcyjnych. Toteż kobiety węgierskie masowo uczestniczą we współwzrostach pracy, przyczyniając się do przedterminowego wykonania planu 5-letniego.

Celem zrealizowania zadań, objętych 5-letnim planem, Węgierski Rząd Ludowy przeznaczył na inwe stycje kwotę 50,9 miliardów forintów, z czego na opiekę nad matką i niemowlęciem, na domy położnicze, ochronki i żłobki przypadła 173,5 miliona forintów. Ilość domów położniczych w 1954 roku zostanie podniesiona do 155, wobec 98 w roku 1949. Nowe domy położnicze stworzone zostaną w pierwszym rzędzie w okręgach górniczych i osadach robotniczych. W okresie realizacji planu 5-letniego o 6000 niemowląt więcej uzyska miejsca w żłobkach, a o 7600 dzieci w ochronkach.

We wszystkich zakładach pracy na całych Węgrzech widnieją napisy i transparenty, wzywające do walki o pokój. Na imperialistyczne podżegania do nowej katastrofy wojennej kobiety węgierskie odpowiadają wzmocnioną produkcją, wzrastając z każdym dniem ilością przodownic społecznych, oraz jeszcze szerszą niż dotąd — opieką nad matką i dzieckiem, jak również stale potęgującą się walką w obronie pokoju.

Helena Stolarz, pracownica C. T.

Kobiety w kraju Socjalizmu



Starszy inżynier Natalia Fedotowa (z lewej strony), której specjalnością jest budowa instalacji ochładzających pracuje z oddaniem dla przemysłu spożywczego. Na zdjęciu — udziela ona wskazówek kreślarski — Tamarze Klimanowej.

Szkolenie ideologiczne kobiet

Jednym z najważniejszych zadań, które stoją przed aktywem kobiecym w prognozie realizacji Planu 6-letniego — jest podniesienie poziomu uświadomienia wśród najszer szych rzesz kobiet. Cel ten możemy osiągnąć przede wszystkim dzięki szkoleniu ideologicznemu.

W dniu 18 września br. rozpoczął się w Łodzi 14- dniowy kurs dla aktywistek kobiecych. Na kursie tym 42 towarzyszkami zapoznają się z najważniejszymi zagadnieniami chwili obecnej. Wyczerpująco będą omówione zagadnienia walki w obronie pokoju, dokładnie wyjaśnią

na zostanie sprawa kadr w okresie realizacji zadań Planu 6-letniego. Słuchaczki kursu będą mogły zgłębić zagadnienia roli kobiet w walce o przebudowę wsi, we współwzrostach w pracy, w doszkoleniu zawodowym, w radach narodowych. Wykłady dadzą instruktorom partyjnym wszechstronne wytyczne dla ich pracy.

Uzyskane wiadomości uczestniczki kursu przeniosą do zakładów pracy, zapoznając z nimi kobiety — aktywistki społeczne i zawodowe. Stąd nowi to będzie dalszy etap ich walki o pokój, o wykonanie porównywalnych zadań Planu 6-letniego. (J. w.)

„Prawda” o roli kobiet w budownictwie socjalistycznym krajów demokracji ludowej

„Prawda” moskiewska zamieściła artykuł wstępny poświęcony roli wielomilionowej armii wolnych i równoprawionych kobiet krajów demokracji ludowej w budownictwie socjalistycznym.

Wodźstwo mas pracujących całego świata Lenin i Stalin — pisze „Prawda” — wskazywali niejednokrotnie na olbrzymią rolę kobiet w ruchu rewolucyjno- wyzwolenczym i w walce o socjalizm. Kobiety pracujące, robotnice i chłopki są olbrzymią rezerwą klasy robotniczej. Losy ruchu proletariackiego zależą od właściwego wykorzystania rezerw kobiecych.

Kierując się nauką Lenina i Stalina i krocząc drogą partii bolszewickiej, partie komunistyczne i robotnicze krajów demokracji ludowej nieustannie troszczą się o wysoki rozwój kulturalno-polityczny kobiet i kierują je na drogę czynnego udziału w budownictwie podstaw społeczeństwa socjalistycznego.

Dziennik wskazuje następnie na ciężką i beznadziejną sytuację kobiet pracujących w Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii, Albanii w okresie panowania kapitalistów i obszarników. Zwycięstwo ustroju ludowo-demokratycznego wyrвало kobietę z biedy i beznadziejnej sytuacji, w jakiej się znajdowała. Kobieta, która wyzwolona z pęt niewoli, zaznała radości wolnego

i twórczego życia w krajach demokracji ludowej, oddaje wszystkie swe siły budowie nowego życia. Jako pełno uprawiona obywatelka, kobieta wykonuje najważniejsze państwowe i społeczne obowiązki. W Polsce na przykład ponad 6,000 kobiet jest członkami rad narodowych. Dziennik wskazuje w dalszym ciągu na wzrastający z dnia na dzień udział kobiet w pracy partyjnej i społecznej oraz w gospodarce narodowej krajów demokracji ludowej i współwzrostach pracy.

Dziennik stwierdza w zakończeniu, że kobiety krajów środkowej i południowo-wschodniej Europy, Chin, Korei i Niemieckiej Republiki Demokratycznej wraz z kobietami radzieckimi stanowią olbrzymią siłę w obozie pokoju, demokracji i socjalizmu. (t)

Zdobywamy nowe zawody

W oddziale mechanicznym Elektrowni Łódzkiej wśród samych mężczyzn pracuje jedna kobieta, niedawno awansowana na mechanikę precyzyjną.

W przestronnej, bardzo widnej, czysto utrzymanej sali tow. Janina Kempa z uwagą i skupieniem pochyla się nad drobną częścią licznika, zajęta prawidłowym umocowaniem skali, wskazującej ilość zużytych kilogramów. Wyczerpujących objaśnień udziela jej tow. Michał Palka, którego obowiązkiem jest dokładne wyuczenie nowej pracownicy.

Janina Kempa już 7 rok pracuje w Elektrowni Łódzkiej. Przeszła różne zawody: była sprzątaczką w kółłowni, pomocniczką kucharki, potem obsługiwała kąpielisko dla pracowników Elektrowni, następnie wysunię-

to ją do pracy, jako pomoc lakiernika.

Ostatnio znowu awansowała. Jest przejęta swą nową rolą mechanika precyzyjnego — „Początki zawsze bywają trudne — zwierza się nam. — Ale dołożę wszelkich starań, żeby wszystko dobrze pojąć i opanować. Uda mi się to tym bardziej, iż uczęć mnie towarzysze wyjątnia mi wszystko bardzo dokładnie i szczegółowo.

— Podstawowa organizacja partji na wysunęła mnie na to stanowisko i otacza mnie troskliwą opieką. — Ja ze swej strony nie mogę zawieść tego zaufania, gdyż wiem doskonale, ile rąk potrzeba do pracy w Polsce Ludowej. I to wiem również, że kobiety mogą jeszcze wyuczyć się bardzo wielu zawodów, tylko niekiedy brak im odwagi”.



Tow. Janina Kempa przy pracy

Kronika Pabianic



Przed ostatnim etapem walki z analfabetyzmem

W ubiegłą sobotę, w sali konferencyjnej Miejskiej Rady Na rodowej w Pabianicach odbyło się zebranie przedstawicieli partii i organizacji społecznych poświęcone omówieniu nowych zadań na polu walki z analfabetyzmem.

Sprawozdanie z przebiegu do tychczasowej działalności społecznego komitetu do walki z analfabetyzmem złożył ob. Bulzacki. Ze sprawozdania wynika, że należy jeszcze wiele włożyć wysiłku w zlikwidowanie analfabetyzmu w naszym mieście. Przyczyną niepełnego wykonania planu likwidacji analfabetyzmu w okresie wiosenno-letnim są różnorodne. Przede wszystkim przeszkodą w realizacji nakreślonego planu były wakacje i urlopy pracowników. W zbliżającym się okresie jesienno-zimowym, najbardziej sprzyjającym dla prowadzenia kursów, należy zmobilizować wszystkie środki dla osiągnięcia jak najlepszych wyników. Potwierdzeniem słuszności tej tezy są doświadczenia z roku ubiegłego. W sezonie jesienno-zimowym pracowały na terenie miasta 33 kursy początkowego nauczania. Korzystało z

nich 511 analfabetów i półanalfabetów. W okresie wiosenno-letnim zdołano zorganizować za ledwie 5 kursów, na które uczęszczało 72 słuchaczy.

W akcji zwalczania analfabetyzmu popelniono szereg błędów, których nie wolno powtarzać na obecnym etapie.

Szeroka i ożywiona dyskusja wyłoniła szereg wytycznych dla działaczy walki z analfabetyzmem. Do akcji należy włączyć wszystkie organizacje masowe i społeczne, które na tym odcinku mają wielkie pole do popisu, w szczególności w akcji winny wziąć udział ZMP, SP oraz Liga Kobiet. Opieranie się, jak to dotychczas miało miejsce wyłącznie na nauczycielstwie, nie może przynieść pożądanych rezultatów, przede wszystkim dla tego, że sił nauczycielskich jest

niewiele. Organizacje masowe powinny prowadzić wśród analfabetów akcje oświadczenia. Należy w roku bieżącym przystąpić do jak najszerszej zakrojonej akcji nauczania indywidualnego, które — jak to wykazało doświadczenie — przyniesie o wiele lepsze wyniki, aniżeli nauka na kursach.

Walka z analfabetyzmem przebiegać będzie dwoma torami: droga nauczania indywidualnego oraz zespolowego na kursach. Udział jak najszerszego aktywu społecznego w walce z analfabetyzmem jest gwarantem skuteczności tej akcji. Musimy pamiętać, że okres jesienno-zimowy musi być w pełni wykorzystany dla zlikwidowania analfabetyzmu w naszym mieście.

F. S.



Szydł wisi, a lokal nieczynny

Jeden z naszych czytelników, ob. W. Wyrzykowski pisze: „Koniecznością jest jak najszybciej uruchomienie w Pabianicach jeszcze jednej gospody. W początkach br. PSS „Społem” przystąpiła do remontu restauracji przy ul. Armii Ludowej 32, gdzie miała być otwarta druga gospoda. Minęło już ponad pół roku od chwili, kiedy przystąpiono do remontu powyższego lokalu, w międzyczasie lokal został przejęty

przez Łódzkie Zakłady Gastronomiczne, które po kilku tygodniach wywiesiły szyld z obecnym napisem „Bar Łódzki”. Niestety LZG nie kwapią się jakoś z uruchomieniem nowej placówki gastronomicznej tak potrzebnej mieszkańcom naszego miasta.

Kiedy wreszcie Łódzkie Zakłady Gastronomiczne zdecydowały się na otwarcie pożytecznej i pożądanej placówki?

Nasi czytelnicy piszą...

Miał zamiast węgla

Dostałem talon na 1200 kg. węgla, po który pojechałem do „Społem” w dniu 13 września 1950 r. Za węgiel zapłaciłem w miejscu 3.585 zł. Po przywiezieniu go do domu przekonałem się, że więcej niż połowa węgla to miał i piasek. Na placu przy pobieraniu węgla zastosowano taką procedurę: furmanka musiała najpierw w dwóch miejscach pobrać węgiel kłępkowo gatunkowy, a gdy wóz podjechał po dobry węgiel — był tak zapelniony, że do wagi 1.200 kg. brakowało bar dzo mało. W ten sposób dobrego węgla otrzymałem tylko kilka szufl, ot tak dla okraszy —

gdzie jest powiedziane, że na 2.000 kg. należy wydać 1.600 kg. dobrego węgla i 400 kg. drobnego groszku.

Na moje pytanie dlaczego daje się więcej niż połowę miału i piasku, kierownik oświadczył, że tak wyssyca biorą, a za 9 metrów węgla muszą płać po 320 zł. bo on musi się wyliczyć w „Społem”.

Mój wypadek nie jest odosobniony, gdyż takie historie spotykają codziennie robotników biorących węgiel.

Zapytuję „Społem” czy ma prawo pobierać po 320 zł. za metr miału.

J. Jakubowicz

pracownik Spółdzielni im. Pakina Od Redakcji: Prosimy „Społem” o wyjaśnienie sprawy poruszonej przez naszego czytelnika.

Na moją interwencję kierownik składu zakomunikował mi, że otrzymał takie zarządzenie. Żądałem jego okazania. Pokazał pismo Zarządu „Społem”,

Zw. Zaw. Prac. Budowlanych w okr. łódzkim szkoli aktywistów

Związek Zawodowy Pracowników Budowlanych rozwinął na terenie okr. łódzkiego ożywioną działalność szkoleniową, mającą na celu zwiększenie

szeregów aktywistów związkowych i podniesienie poziomu ich pracy.

Do dnia 1 września br. zostało przeszkolonych na 13 kursach 310 radców zakładowych i meżów zaufania. Na szczególne wyróżnienie, ze względu na sprawną organizację kursów, zasłużyły miejscie przedsiębiorstwa budowlane w Łodzi i XII Oddział PPB Zjednoczenia Łódzkiego.

W okresie 1950-51 Związek Budowlanych planuje przeszkolenie w okr. łódzkim na 40 różnego rodzaju kursach ponad 1.200 aktywistów. Główny nacisk w akcji szkoleniowej jest obecnie położony na przygotowanie kadr delegatów ubezpieczeniowych, społecznych inspektorów pracy oraz przewodniczących komisji współzawodnicstwa pracy.

Szeroko zakrojony plan akcji szkoleniowej został poddany potrzebom, które stworzył na tym odcinku rozwój budownictwa planowanego na najbliższe lata.

Ogłoszenia drobne

ZAGINAŁ jednoroczny wyżeł brązowy, nakrapiany szaro. Proszę odzwołać: Pabianice, Armii Ludowej 35 albo Komisarjat Milicji. Ostrzegam przed przywłaszczeniem.

Z obrad aktywu spółdzielczego PSS „Społem” musi usprawnić swą pracę

Przed kilku dniami odbyła się w Pabianicach konferencja aktywu spółdzielczego, której celem było przeanalizowanie dotychczasowych osiągnięć i braków w pracy PSS „Społem”.

Referat na temat zadań stojących przed spółdzielczością w Planie 6-letnim wygłosił ob. Raducki. Następnie ob. Dolecki złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności PSS „Społem”. Ze sprawozdania wynika, że półroczny plan obrotów PSS „Społem” wykonano w 121,5 proc. Celem pełnego zaopatrzenia ludności ma po wstać w drugim półroczu br. dalszych 9 sklepów, które rozmieszczone zostaną w dzielnicach zamieszkałych przez robotników.

Nad wygłoszonymi referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, w której między innymi poruszono sprawę zaopatrzenia sklepów. Sklepy PSS „Społem” są nierównomiernie i niedostatecznie zaopatrzone w artykuły pierwszej potrzeby, co spowodowało niewykonywanie planów przez niektóre placówki. Wielu dyskutantów mówiło o niewłaściwym rozprowadzeniu węgla.

Zagadnienie higieny pracy znalazło żywe odbicie w dyskusji. Dyskutanci zwracali uwagę na to, że personel wielu sklepów masarskich nie przestrzega najbardziej elementarnych zasad czystości. Wiele do życzenia pozostawia czystość kombinizonów robotniczych oraz aut przewożących mięso.

Najbardziej palącą bołączką, o której mówili wiele kobiet, jest sprawa jakości dostarczanego przez mleczarnie mleka. Mleko przeznaczone dla dzieci nie nadaje

się do konsumcji. Zarząd PSS „Społem” winien zwrócić baczną uwagę na czystość naczyń służących do przewozu mleka.

Kilku dyskutantów wskazało konkretne fakty kumoterstwa na terenie spółdzielni. Wynikiem „familijskich” stosunków jest nierównomierne zaopatrzenie sklepów. Niektóre sklepy otrzymują minimalną ilość artykułów pierwszej potrzeby, względnie ich wcale nie otrzymują, inne zaś posiadają ich nadmiar. Winę za taki stan rzeczy ponoszą czynniki rozprowadzające towar.

Dyskusja wykazała wiele braków i niedociągnięć w pracy Zarządu PSS. Winny one być w najkrótszym czasie usunięte. Od realizacji wysuniętych pod adresem Zarządu PSS „Społem” postulatów zależy sprawne i pełne zaopatrzenie świata pracy w artykuły pierwszej potrzeby.

H. C.

W niedzielę zbiórka uliczna na odbudowę Warszawy

W nadchodzącą niedzielę, dnia 17 września odbędzie się zbiórka uliczna, z której dochód przeznaczony jest na odbudowę stolicy. Dotychczasowe wpływy z dwóch przeprowadzonych w

naszym mieście zbiórek na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy wynoszą 182.961 złotych.

Niedzielną zbiórka niewątpliwie sumę tę w znacznym stopniu podwyższy, co przyczyni się do uzyskania przez nasze miasto jednego z czołowych miejsc w akcji zbierania funduszy na rzecz SFOS.

F. S.

Konferencja kierowników świetlic

Dziś, w sobotę, dnia 16 września, o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu świetlicy Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych, przy ul. Bagatela 3, I piętro, konferencja kierowników świetlic z powiatu łaskiego.

Do wzięcia udziału w obradach konferencji obowiązani są wszyscy kierownicy świetlic zakładowych, związkowych i wiejskich z terenu powiatu łaskiego.

Konkurs dla młodzieży

Okręg Łódzki Ligi Lotniczej w porozumieniu z władzami szkolnymi ogłosił konkurs dla młodzieży szkół podstawowych na najlepsze wypracowanie, dotyczące lotnictwa i działalności Ligi Lotniczej. Za najlepsze wypracowanie LL przewidziano cenę nagrody książkowej oraz jeden bezpłatny przelot nad Łodzią. Ta nagroda będzie niewątpliwie największą atrakcją dla młodzieży, biorącej udział w konkursie.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”

Uroczystość u pocztowców

W nadchodzącą niedzielę, dnia 17 września, o godz. 10 w sali stowarzyszeń śpiewaczych w Pabianicach, przy ul. Złotej Nr 5, odbędzie się uroczystość odsłonięcia sztandaru koła Związku Zawodowego Pracowników Poczty i Telekomunikacji w Pabianicach.

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 0 — Straż Pożarna
6 — Komenda „Służby Polsce”
23 — PZPB
63 — Komisariat M.O.
66 — Prezydium MRN
91 — Dworzec Kolejowy
112 — PCK
143 — Zarząd Miejski ZMP
213 — Telegraf
215 — Pogotowie PCK

KINA:

Kino „POLONIA“ — wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Maskarada”. Dla młodzieży dozwolony.

Kino „Robotnik” — przedstawienie zawieszono z powodu remontu kina.

Redakcja „Głosu Pabianic” Armii Czerwonej 19, tel. 28

Nasi przewodownicy pracy

Od brakarza wiele zależy

Dobry brakarz nie zadowala się odszukaniem i sklasyfikowaniem błędów, ale stara pouczyć tkacza jak na przyszłość takiego, czy innego błędu uniknąć.

Tak właśnie czyni ob. Zygmunt Duszyński, brakarz oddziału 7 PZPB. Choć jest on jedynym brakarzem na oddziale, nie żal mu „stracić” kilku czy kilkunastu minut na odejście od tablicy brakarskiej. Gdy znajdzie jakiś charakterystyczny błąd zaraz spieszy do krosna te-

go tkacza, który oddał sztukę i tłumaczy jak błąd powstał i jak błędowi zapobiec.

Pozorna „strata” czasu opłaci się z nawiązką. Tkacze są ambitni i na przyszłość każdy z nich stara się uniknąć powtórzenia błędu.

I chociaż ob. Duszyński surowo klasyfikuje tkaniny, wiadomo każdemu, że czyni to fachowo i sprawiedliwie.

(rb)

Ze sportu

Ciekawie zapowiada się niedzielny mecz „Włókniarza”

W niedzielę na boisku Włókniarza przy ul. Armii Czerwonej oglądać będziemy mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A, pomiędzy miejscowym Włókniarzem, a łódzką Spójnią. Będzie to pierwszy mecz Włókniarza na własnym terenie w jesiennej rundzie rozgrywek mistrzowskich i drugi z kolei w ogóle w tym sezonie.

Jak wiemy, piłkarze Włókniarza zadebiutowali w Zgierzu, wygrywając z tamtejszą drużyną Unii — Bo ruty w stosunku 4:3. Zwycięstwo to nie przyszło naszym piłkarzom łatwo, ale nastroilo nas optymistycznie w prognozę nowego sezonu i wielu pabianiczan ciekawych było, kto wyznaczony będzie na przeciwnika Włókniarza w meczu niedzielnym w Pabianicach.

Dziś tego przeciwnika już znamy. Jest to łódzka drużyna Spójni, a więc jedna z silniejszych drużyn grupy I klasy A.

Spójnia obok Związkowca i Ko

lejarza będzie prawdopodobnie najgroźniejszym rywalem naszych Włókniarzy. Piłkarze Spójni rozstrzygną na swa korzyść pierwszy swój mecz, który grali w ubiegłą niedzielę na terenie własnym również z drużyną zgierską — Włókniarzem. Piłkarze Spójni wygrali ten mecz w stosunku 3:1.

Ponieważ drużyny zgierskie reprezentują ostatnio dobry poziom, spotkanie niedzielne zapowiada się nadzwyczaj interesująco.

Początek meczu niedzielnego przewidziany jest na godzinę 11.00. Niewątpliwie stadion Włókniarza zapelniony będzie miłośnikami sportu piłkarskiego, którzy licznie stawiają się na to oficjalne otwarcie sezonu piłkarskiego w Pabianicach.

Mamy nadzieję, że publiczność pabianicka w sposób właściwy przyjmie przebieg zawodów. Nie można dopuścić, aby na boisku pabianickim zapanowała przez chwilę taka atmosfera, jaka panowała w ubiegłą niedzielę w Zgierzu.

(ak)

Zniesienie autonomii ZAMP powiąże ściślej studentów z młodzieżą pracującą

Od wrocławskiego kongresu zjednoczonego organizacji młodzieżowych do chwili obecnej organizacja ZAMP-owska na wyższych uczelniach posiadała autonomię. Wyrażała się ona w istnieniu odrębnej organizacji studenckiej — Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej. W sierpniu br. obradująca w Warszawie Rada Naczelna ZMP podjęła uchwałę polecającą Zarządowi Głównemu przeprowadzenie do końca roku wicelienia autonomii dotąd ZAMP, w ramy jednolitej struktury organizacyjnej ZMP. Studenci ZAMP-owcy uchwalili tę powołali z radością.

Dlaczego dotychczas istniała autonomiczna organizacja studencka i dlaczego obecnie nastąpiła likwidacja tej autonomii? Aby odpowiedzieć na pierwsze pytanie musimy cofnąć się o dwa lata wstecz. Sytuacja polityczna na wyższych uczelniach w tym okresie była trudna. Młodzież robotnicza i chłopska stanowiła jeszcze wtedy znikomy odsetek studium młodzieży. Wyższe uczelnie były w tym okresie przesiąknięte atmosferą izolacji studentów od młodzieży pracującej, atmosferą, która była pozostałością długoletniego burżuazyjnego wychowania młodzieży studenckiej. Pozostałe w spadku po sanacji rozbiórce organizacyjne życia studenckiego, wyrażające się w istnieniu wielu organizacji

niepomocowych, naukowych, sportowych pogłębiało atmosferę elitaryzmu i odcierania od nas pracujących. Często organizacje te wykorzystywane były przez wrogię elementy dla reakcyjnej działalności i kultywowania korporacyjnych tradycji.

Na odcinku naukowym znaczne były upływy reakcyjnej części profesury i utracenie myśli naukowej.

Sytuacja, jaka istniała na wyższych uczelniach, wymagała skoncentrowania wszystkich sił postępowych studentów do walki o demokratyzację wyższych uczelni i życia studenckiego. Toteż utworzenie autonomicznej studenckiej organizacji w ramach ZMP, która by przede wszystkim zajęła się odcinkiem wyższych uczelni było wówczas nie tylko słuszne, ale i konieczne.

Od kongresu wrocławskiego dzieli nas okres 2 lat. Na wyższych uczelniach nastąpiły wielkie przemiany, przede wszystkim w składzie socjalnym studium młodzieży i w świadomości politycznej studentów. Na wyższe uczelnie napłynęły tysiące młodzieży robotniczej i chłep-

skiej, której drogę do studiów otworzyła władza ludowa, organizując nowy system rekrutacji do szkół wyższych i odcinając wszechstronną opieką Uniwersyteckie Kursy Przygotowawcze prowadzone przez ZAMP. Władza ludowa nie tylko szeroko otworzyła bramy wyższych uczelni dla młodzieży robotniczej i chłopskiej, lecz stworzyła tej młodzieży dogodne warunki materialne, zapewniła jej stypendia i mieszkania w domach akademickich. I tak, o ile w roku 1946-47 młodzież robotniczo-chłopska stanowiła 18 procent ogółu studiujących, to w roku 1949-50 stanowiła 40 procent, a na pierwszym roku studiów 58 procent.

Osiągnięcia władzy ludowej w socjalistycznym budownictwie, szeroki napływ młodzieży robotniczo-chłopskiej na wyższe uczelnie, praca oświadczenia-wychowawcza ZAMP-u przyczyniły się do poważnych przemian w świadomości politycznej studentów. Wyzwaniem tegoż przemian jest na przykład udział 80 tysięcy studentów w tegorocznej manifestacji pierwszomajowej, 35 tysięcy

studentów — agitatorów pokoju w akcji zbierania podpisów pod Apelelem Sztokholmskim, wreszcie zlikwidowanie setek organizacji samopomocowych, utworzenie jednolitej, powszechnej organizacji studenckiej o funkcjach zawodowych — Zrzeszenia Studentów Polskich, uznająca przodującą rolę ZMP, jako organizatora i kierownika młodego pokolenia budowniczych socjalizmu.

W walce o wychowanie nowej, ludowej inteligencji wzrósł autorytet i rozszerzył się zasięg oddziaływania ZAMP, wzrosła liczebność i świadomość polityczna ZAMP-owców.

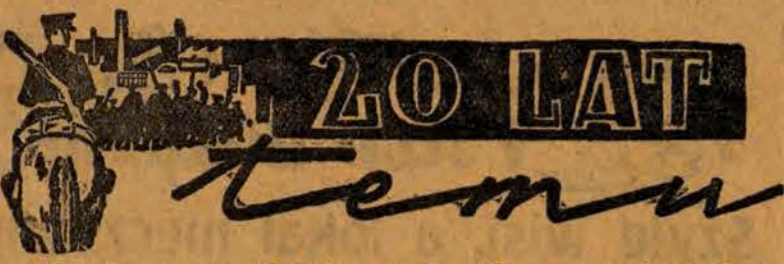
Jednocześnie w ciągu 2 lat dzielących nas od kongresu wrocławskiego ZMP stał się potężną, przeszło milionową organizacją, zdobył autorytet wśród młodzieży, stał się jej wychowawcą i kierownikiem. W toku swej pracy wychowawczej i organizacyjnej wojewódzkie zarządy ZMP zaczęły coraz bardziej wnikać w sprawy wyższych uczelni.

Przemiany, jakie zaszły na wyższych uczelniach doprowadziły do tego, iż wiele z warunków, które legły u podstaw

utworzenia autonomicznej organizacji studenckiej, przestały istnieć. Obecnie walka o demokratyzację wyższych uczelni nie wymaga już autonomicznej formy działalności organizacji ZAMP-owej, wręcz przeciwnie, wymaga zniszczenia tej autonomii. Autonomia, która koncentrowała siły postępowych studentów wokół walki o nową treść nauki i nowe oblicze studenta — budowniczego socjalizmu, stała się jej przeszkodą. Niektórzy członkowie ZAMP rozumieli autonomię jako rzekomą wyższość wobec ZMP, dając wyraz tej „wyższości” przy zetknięciu się z młodzieżą robotniczą, wiejską, czy szkolną. Autonomia stawała się przystojowym „chińskim murem” w stosunkach między młodzieżą studium a młodzieżą pracującą. Wśród młodzieży ZAMP-owskiej, a nawet w niektórych instancjach organizacyjnych można było spotkać się niejednokrotnie z wypadkami traktowania studentów jako młodzieży w swej masie obec klasy.

Ten niewłaściwy stosunek do nowej, robotniczej inteligencji wynikał z niezrozumienia różnicy, jaka istnieje między studentem Polski Ludowej a większością studentów wyższych uczelni okresu przedwojennego — ludzi z reguły bledych na służbie burżuazji. Likwidacja autonomii powiąże ściślej studentów z masami młodzieży robotniczej i chłopskiej. Ujednolicenie kierownictwa spotęguje udział całej ZAMP-owskiej organizacji w walce o robotniczo-chłopskie kadry nowej inteligencji. Zadania Planu 6-letniego, jakie stoją przed wyższym szkolnictwem — przygotowanie 150 tysięcy wysokokwalifikowanych i ideowych kadr dla naszej gospodarki i kultury po zniesieniu autonomii ZAMP-u — to sprawa całej ZAMP-owskiej organizacji. Dlatego też terenowe organizacje ZMP muszą w większym niż dotychczas stopniu kierować na wyższe uczelnie najlepszą młodzież ze szkół średnich pochodzenia robotniczego i chłopskiego, kierować na Uniwersyteckie Kursy Przygotowawcze młodych przewodników pracy i racjonalizatorów, realizować zadania postawione przez naszą Partię, aby 70-80 procent młodzieży studium na wyższych uczelniach stanowiła młodzież robotniczo-chłopska.

Zniesienie autonomii ZAMP wzmacni i uwielokrotni siły ZMP w walce o robotniczo-chłopskie kadry twórcze i zawodowej inteligencji, nierozdzielnie związanej z młodzieżą pracującą.



Go pisała prasa łódzka w dn. 16 września 1930 r.

WYNIKI WYBORÓW DO REICHSTAGU

Gazety ogłaszają wyniki wyborów w Niemczech. Wybory odbyły się wśród niesłychanego terroru stosowanego przez partię hitlerowską, która zmobilizowała tysiące uzbrojonych bojowników.

Z sześciu największych partii — socjaliści otrzymali 138 mandatów, hitlerowcy — 103 mandaty, centrum — 76, nacjonaliści 41, ludowcy — 33, Komunistyczna Partia Niemiec zdobyła 76 mandatów.

OSTRE POGOTOWIE POLICJI

Na terenie całego kraju wprowadzone zostało ostre pogotowie policji. Do Warszawy wyłano dodatkowo dwa tysiące policjantów z prowincji. Policjanci otrzymali granaty gazowe i maski. „Szturmowe” oddziały uzbrojono już w stalowe pancerze i takie tarcze.

W tarzach znajdują się małe otwory dla obserwacji i celowania.

SPRAWKA ZAMACHU NA POSEŁSTWO RADZIECKIE W WARSZAWIE

Sprawka podłożenia bomby pod poselstwo radzieckie w Warszawie niejaki Jan Polanski „zdolał” zbiec za granicę i znalazł schronienie w Lublinie (Jugosławia).

STRAJK BUDOWLARZY W PRZEDSIĘBIORSTWACH BUDOWLANICH

W związku z zastraszającą sytuacją polityczną i gospodarczą w kraju — pulki łódzkie otrzymały rozkaz przerwania manewrów i natychmiastowego powrotu do Łodzi.

nych Wojteckiego i Stalickiego robotnicy i rzemieślnicy, w liczbie kilkuset osób rozpoczęli strajk. Powodem porzucenia pracy jest systematyczne obniżanie zarobków przez pracodawców.

BANKRUCTWO HUT SZKLANYCH

Długotrwały kryzys gospodarczy dotknął „bolesnie” polskie hutnictwo szklane. Jak dotąd 25 wielkich hut szklanych w Polsce wstrzymało zupełnie pracę. 9.206 robotników wyrzuceno na bruk.

Bezrobotni hutnicy szklani, którzy już wyczerпали zasilli ustawowe znajdują się w skrajnej nędzy. Zano towano kilkadziesiąt wypadków samobójstwa.

NAGŁY POWRÓT PULKÓW ŁÓDZKICH

W związku z zastraszającą sytuacją polityczną i gospodarczą w kraju — pulki łódzkie otrzymały rozkaz przerwania manewrów i natychmiastowego powrotu do Łodzi.

STATYSTYKA BEZDOMNYCH W TOMASZOWIE

Ilość bezdomnych mieszkających w Tomaszowie sięga już 600 osób. W barakach dla bezdomnych znajduje się w tej chwili 165 osób. Miasto chętnie wystawiałoby jeszcze kilka baraków dla ludzi pozabawionych dachu nad głową, niestety, brak na to odpowiednich funduszy.

Lud Filipin walczy o wyzwolenie

W jednym ze swoich ostatnich przemówień, sekretarz stanu Acheson oświadczył, że Filipiny mogą być przykładem tego, jak Stany Zjednoczone rozumieją dążenia narodów do niepodległości i jak pomagają im w jej osiągnięciu. „Zrozumielśmy, powiedział Acheson, że narody pragną lepszych warunków życiowych i pomogliśmy zdobyć je. Filipiny mogą posłużyć za wzór. Wzór drapieżnej, niestety, w naszym dotychczasowym postępowaniu na Wschodzie”.

Można tylko podziwiać bezprzykładny czyn amerykańskiego ministra. Filipiny mogą bowiem rzeczywiście służyć za wzór. Wzór drapieżnej, niestety, w naszym dotychczasowym postępowaniu na Wschodzie”.

Jak powstał „Hukbalahap”

Filipiny, była kolonia hiszpańska, a od roku 1896 kolonia amerykańska, to kraj, w którym cała prawie ziemia należy do wielkich obszarów. Chłopi filipińscy znajdują się w jarmie bezwzględnej wyzysku i ucisku. Robotnicy w kopalniach i fabrykach wyzyskiwani są niemiłosiernie przez amerykańskie monopole, do których należy cały prawie przemysł wysp. Od czterdzięciu lat Filipiny są terenem niestannych powstań ludowych, które w końcu zmusiły amerykańskich kolonizatorów do zmiany formy eksploatacji tego kraju. W 1935 roku Filipiny uzyskały „autonomię”, a w 1946 roku „niepodległość”. Ani jedna, ani druga nie przyniosły żadnych istotnych zmian dla narodu, ani na jego nie ulżyły sytuacji mas pracujących.

Po wybuchu wojny na Pacyfiku, Japończyk szybko opanowali wysp. Wojska amerykańskie pod dowództwem gen. Mac - Arthura okazały się niezdolne do obrony kraju, który wydan został na łup japońskich militantów. Gdy okupanci japońscy przystąpili do utworzenia nowego „rządu”, obszar filipiński natychmiast ogłosił swoją współpracę, upatrując w militarystach japońskich, obrońców swych majątków i przywilejów. Masowy ludowy natomiast odniósł się z nienawiścią do okupanta i wypowiedział mu walkę.

W tych warunkach powstał masowy ruch tzw. Hukbalahap (Armia Wyzwolenia Narodowego), który wkrótce stworzył najpotężniejszą organizację wojskową, jaką kiedykolwiek Filipiny znają. Ruch Hukbalahap był ruchem patriotycznym i ludowym, w którym obok hasła wyzwolenia narodu, wysuwał żądanie reform demokratycznych i podziału ziemi obszarniczej.

Pierwsze oddziały Hukbalahap wyruszyły do akcji na wiosnę 1942 roku. Broń i amunicję zdobywały na wrogu i na będącej pod jego rozkazami żandarmerii. Szeregi oddziałów wojskowych wzrastały szybko. Przyłączały się do nich wielu żołnierzy filipińskich, którzy nie chcieli poddać się Japonczykom. W wyniku licznych akcji zbrojnych oddziały Hukbalahap oczyściły z wroga wiele miast i wsi w centralnych prowincjach wyspy Luzon. Na terenach tych zorganizowana została władza ludowa.

Obszarnicy zmuszeni byli szukać schronienia w stolicy kraju — Manila. W wszystkich miejscowościach uwolnionych od wroga ustanowiono komitety miejskie i gminne, wyłonione na zasadach demokratycznych. Narodowo - wyzwoleniczy i ludowy charakter walki Hukbalahap sprawił, że ruch ten przeniknął do najszerszych warstw ludowych. Zwycięstwa, odniesione na wrogach, rozstawiły Hukbalahap wśród ludności, która z entuzjazmem wspomagała jego walkę, mimo brutalnych represji ze strony okupanta.

Kiedy Amerykanie ponownie okupowali wyspy w 1944 roku, Hukbalahap posiadał już armię, złożoną z 20 tys. dobrze wyszkolonych żołnierzy, i oddziały rezerwy, liczące około 50 tys. mężczyzn i kobiet. Ówczesny szef sztabu generała Kruegera — dowódca wojsk amerykańskich na Filipinach — generał Deckler pisał: „Hukbalahap jest jedną z najlepszych jednostek walczących, jakie znalazłem”.

Klasa robotnicza i chłopstwa uczyły się w praktyce lacerować walkę o narodowe wyzwolenie z walką o gruntowne przemiany demokratyczne. Armia Wyzwolenia Narodowego odegrała ogromną rolę w likwidacji japońskiej okupacji na Filipinach. Nie więc dziwnie, że ruch Hukbalahap wzbudził wielką nienawiść ze strony burżuazji i obszarników, którzy natychmiast po zajęciu wysp przez Amerykanów, zaczęli mobilizować siły dla zdławienia wolnościowego ruchu ludu filipińskiego.

Okupacja amerykańska umożliwiła obszarnikom opanowanie władzy. In-

spirowani i czynnie wspomagani przez swych mocodawców zza oceanu, obszarnicy postanowili utopić w morzu krwi filipiński ruch narodowo-wyzwoleniczy.

W ekspansjonistycznych planach imperialistów amerykańskich, archipeląg filipiński stanowi niezwykle ważną bazę strategiczną przeciwko ludom azjatyckim oraz bogate źródło surowców.

Imperialiści amerykańscy narucili w 1947 roku „niepodległym” Filipinom umowę „pomocy wojskowej”, na mocy której amerykańskim siłom wojskowym przyznano bez odszkodowania na 99 lat 21 baz wojskowych. 15 czerwca br., czyli na 10 dni przed rozpoczęciem swej agresji na Koreę, rząd amerykański zawarł z „prezydentem” Quirino umowę o dalszym rozszerzeniu baz wojskowych Stanów Zjednoczonych na Filipinach. Tak się przedstawia „niepodległość” Filipin, którą tak stawiał w swoim przemówieniu minister Acheson, stawiając ją jako przykład polityki amerykańskiej.

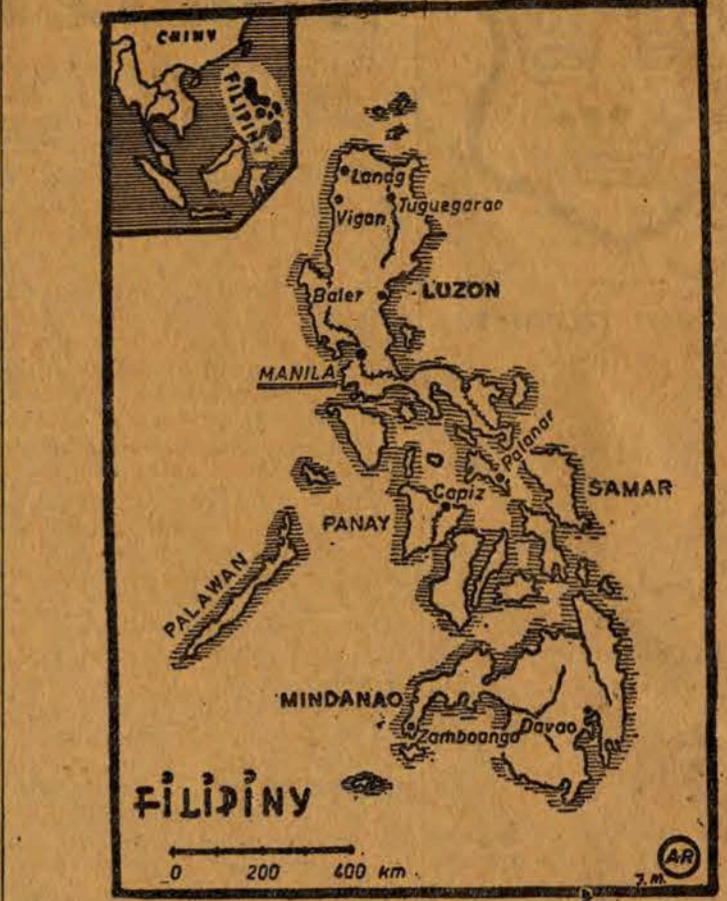
Kolonizatorzy amerykańscy w opalach

W swojej walce z ruchem narodowo-wyzwoleniczym na Filipinach, amerykańscy agresorzy opierają się przede wszystkim na byłych kolaborantach. Natychmiast po okupowaniu Filipin przez Amerykanów, główni przywódcy Hukbalahap, Luis Taruc i Alejandro zostali wtłarzeni do więzienia. Specjalne oddziały pacyfikacyjne armii amerykańskiej na Dalekim Wschodzie odznaczyły się bezprzykładnym okrucieństwem, mordując około tysiąca członków Hukbalahap na granicy prowincji Pampaga i Bulacan.

Ruch Hukbalahap daje jednak znać o swojej potęgę. W wyniku obywatelskich manifestacji, w której wzięło udział ponad 60 tysięcy chłopów, przywódcy ruchu Luis Taruc i Casto Alejandro zostali zwolnieni z więzienia. Tysiące maitretowanych chłopów i robotników uszło w lasy, aby w szeregach Hukbalahap walczyć o wolność kraju.

W końcu ubiegłego roku Ameryka nie zainicjowała „wyborów”, którym towarzyszył krwawy terror. W czasie kampanii wyborczej i w dniu wyborów policja na samochodach pancernych ostrzeliwała dzielnice robotnicze z karabinów maszynowych. Inspektorów wyborczych, którzy uczył wnieśli swój obowiązek, masakrowano, lub rozstrzelano. Do 12 urw dzieci i zmuszono je do głosowania na Quirino. Na Filipinach mówi się z okazyj tych „wyborów”, że „nawet ptaki i drzewa” brały udział w głosowaniu.

W warunkach niesłychanego terroru i pod ochroną bagnatów amerykańskich, „prezydentem” Filipin wybrana została amerykańska marionetka — Quirino. Nic więc dziwnego, że w tych wa-



runkach lud powstał przeciwko amerykańskiemu kolonizatorowi i ich posłuszny pachołkom. Ruch narodowo-wyzwoleniczy ogarnął cały kraj. Od 1945 roku, kiedy obszarnicy filipińscy i amerykańscy imperialiści rozpoczęli ofensywę przeciwko Hukbalahap, ruch ten wzrósł do potężnej siły, która w obecnej chwili panuje faktycznie w centralnych prowincjach wyspy Luzon. Od tego czasu Hukbalahap potroił swe szeregi i liczy obecnie około 300 tysięcy członków, dysponując ponad 25 tysięczną armią. Oddziały Hukbalahap są doskonale wyszkolone i wyposażone w broń, zdobywaną na wrogu podczas okupacji i w czasie bitew z wojskami marionetkowego rządu filipińskiego.

„Obrzydliwą większość członków Hukbalahap — pisze korespondent francuskiej agencji AFP w tygodniku „Information et Documentation” — I. P. Solignac, składa się z niezadowolonych chłopów, którzy chcą poprawy swego bytu, przez obalenie ustroju feudalnego wielkich obszarników.”

Pod tym względem ruch Hukbalahap można porównać z chińskim ruchem reformy agrarnej”. „Najnowsza historia Azji wskazała potęgę takich ruchów agrarnych, których podstawową siłą stanowi lud”. Lud filipiński zdecydowany jest sam stanowić o swoim losie. Ponad 50 proc. mieszkańców Filipin przylać się do oddziałów Hukbalahap, bądź udziela im pomocy, mimo niesi-

chanego terroru rządowych ekspedycji karnych, które pola całe wiesia. „We wszystkich rejonach centralnej i południowej części prowincji Luzon, gdzie toczą się działania wojenne — pisał niedawno korespondent dziennika „Chicago Daily News” — ludność cywilna przyjmuje powstańców radośnie, z otwartymi ramionami. Żołnierzy Hukbalahap witają jak bohaterów i przyjaciół”.

25 sierpnia, w rocznicę filipińskiego powstania przeciwko hiszpańskim kolonizatorom, w 1896 roku, 5 tys. powstańców zaatakowało równocześnie 12 wsi i obozów wojskowych na wyspie Luzon. W wyniku ofensywy uwolniono wiele miejscowości w prowincjach wyspy Visaya i na półwyspie Luzon. Manilajskie radio musiało niedawno przyznać, że „Ameryka nie iinni zdecydujemy na Filipinach ograniczać są takim uczuciem niepokoju, jak gdyby znajdowali się na bezczym prochu”.

Lud filipiński nie jest osamotniony w swej bohaterkiej walce narodowo-wyzwoleniczej. Płomień walki z imperializmem ogarnął większość krajów kolonialnych południowo-wschodniej Azji. Zrywając kajdany wiekowej niewoli, uścisnane ludy azjatyckie podjął najgłębsze porządki imperiałyżmu. Ich walka jest ważną częścią składową potężnych zmagani Obozu Pokoju przeciwko obozowi kolonialnej, czy półkolonialnej eksploatacji, nędzy i wojny.

A. M.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dzisiaj, o godz. 19.15 sztuka Aleksandra Gergely p. „Sprawa Pawła Eszteraga”.
Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
O godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)
Dzisiaj, o godzinie 19.15 komedia A. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.
Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16.
Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Dzisiaj, o godzinie 19.15
„Mój Syn”, Aleksandra Gergely'ego w tłumaczeniu i reżyserii Idy Kamińskiej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Godz. 19.15 „Córka pani Angot”.
Zniżki ważne.

TEATR LETNI „OSA” (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)
Dzisiaj nieczynny.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)
Dzisiaj, o godz. 17 widowisko p. t. „Sambo i lew”. Kasa czynna od godz. 10.

TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16)
Godz. 17, widowisko otwarte p. t. „Pan Tom buduje dom”.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)
„Diabelska gra”, dod. „Młodzież w walce o pokój”, godz. 16, 18, 20
BALTYK (Narutowicza 20)
„Stiepan Razin”, dod. „Sesja Świąt. Feder. Kobiet w Moskwie”, godz. 16, 18, 20, 21
(Dla dzieci powyżej lat 12)
BAJKA (Franciszkańska 31)
„Torpedowiec nieugięty”, dod. „Podmoskiewskie pałace”, godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 12)
GDYNIA (Daszyńskiego 2)
„Program Aktualności Nr 35” (Kronika Nr 38-50, „Mistrzowie szachy”, „Wielki budowniczy — Matwiej Kozakow”, „W kraju socjalizmu”, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.
MUZA (Pabianicka 178)
„Wschodnie załoty”, dod. „XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie” godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 12)
POŁONIA (Piotrkowska 67) — „Pan Prokoup i S-ka”, (Program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 18.30, 18.30, 20.30.
(Dla dzieci powyżej lat 7)
PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 76)
„S-S Onel zaginal”, dod. „Jedna z wielu”, godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 12)
ROBOTNIK (Kilińskiego 178)
„Pustelnia Parmeńska” II seria, dod. „Budujemy rudowęglowce”, godz. 18, 20
(Dla młodzieży niedozwolony)

REKORD (Rzłowska 2)
„Sumienie”, dod. „W piaskach stałożnego Choremu”, godz. 18, 20
(Dla młodzieży powyżej lat 14)
ROMA (Rzłowska 84)
„Muzyka i miłość”, dod. „Torpedo — Dynamo”, godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 10)
STYLOWY (Kilińskiego 123)
„Dwie brzydki”, dod. „Korea”, godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 7)
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Oddział Z — 8”, dod. „Julian Marchlewski”, godz. 18, 20
(Dla młodzieży powyżej lat 14)
TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie)
„Milenie jest złotem”, dod. „Igrzyska szkół zawodowych w Warszawie”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
(Dla młodzieży niedozwolony)
TECZA (Piotrkowska 108)
„Przeżycie”, dod. „Świat młodych, Nr 12”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WISŁA (Daszyńskiego 1)
„Nasz chleb powszedni”, dod. „Mazurki Chopina”, godz. 15.30, 18, 20.30.
(Dla młodzieży powyżej lat 14)
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)
„Pieśń Tajgi”, dod. „Rzeka Kama”, godz. 18, 20, 20.30.
(Dla dzieci powyżej lat 12)
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16)
„Skarb”, dod. „W kraju socjalizmu”, godz. 16, 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 10)
ZACHETA (Zgierska 26)
„Płomienie”, dod. „Ceramika węgierska”, godz. 18, 20.
(Dla młodzieży powyżej lat 14)

RADIO

Program na sobotę, 16 września 1950 roku.
12.04 Dziennik południowy, 13.10 (L) Audycja z cyklu: „U naszych sąsiadów” p. t. „Wieś w Czechosłowacji”, 13.30 Audycja szkolna dla klas III-IV, 14.00 Przegląd kulturalny, 14.20 (L) Muzyka, 14.30 Audycja szkolna dla klas licealnych, 15.00 Koncert solistów, 15.30 Aud. dla świetlicy dziecięcych, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.20 (L) Z cyklu: „Idziemy po zakupy” — aud. MHD „Przed sezonem jesienno-zimowym”, 16.25 (L) Pieśń Schumana i Schuberta w wyk. A. Witowska-Kamińskiej, 16.45 (L) Aktualności łódzkie, 17.00 „Przy sobocie po robocie”, 18.00 Audycja Powszechnej Organizacji

SP”, 18.15 (L) Audycja rozrywkowa p. t. „Na wesolo”, 18.30 (L) Aud. z cyklu: „Walcymy o pokój”, 18.35 (L) Koncert rozrywkowy, 19.00 Aud. dla świetlic młodzieżowych, 19.15 Koncert Ork. Rozgłośni Krakowskiej, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.40 Koncert Ork. Tan. Rozgł. Kraiskiej, 21.15 Audycja dla wsi, 22.00 „Ludzie bezdomni” — fragm. szósty powieści Stefana Żeromskiego, 22.20 (L) „Spędzamy przyjemnie czas wolny od pracy”, 22.35 (L) Fel. satyryczny Z. Fijasa p. t. „Myś się, albo nie myś”, 22.40 (L) „Zapraszamy do tańca”, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.15 „Rozmowy muzyczne” — aud. sl. — muz.

ZE SPORTU

O mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego

Ubieglej niedzieli rozpoczęły się rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego. Jak wiadomo, biorące w nich udział drużyny podzielone zostały na dwie grupy.

W grupie pierwszej Zwiazkowicze (Łódź) pokonał zespół Widzewa IB 2:0. Spójnia wygrała z giermskim Włóknierzem 3:1. LKS Włóknierz IB poniósł porażkę w spotkaniu ze Stalą z Zychlina 1:2, a Unia zgierska przegrała z Włóknierzem z Pabianic 3:4.

Dzisiejsze imprezy

O godz. 9.30 na boisku Zjednoczonych przy ul. Kilińskiego odbędzie się pierwszy dzień wielkiego turnieju piłki koszykowej i siatkowej o mistrzostwo Polski ZS Gwardii. Ogółem bierze udział przeszło 50 drużyn.
O godz. 18 w sali Zwiazkowca-Zrywn przy ul. Pogonowskiego 82 — otwarcie wystawy sportowej, ilustrującej pięcioletni dorobek tego klubu.

Tenisisci wyjechali do Bukaresztu

Na mistrzostwa tenisowe Rumunii, które rozpoczynają się w dniu dzisiejszym, wyjechała ekipa polska w składzie — Jędrzejowska, Popławska, Wł. Skonecki, Piątek, Chytrowski, Radzio, Kudłński i Kwiatek.
Mistrzostwa trwać będą do niedzieli 24 bm.

Polska reprezentacja lekkoatletyczna wyjechała do Sofii

W dniu dzisiejszym odleciała samolotem do Sofii 23-osobowa ekipa lekkoatletów polskich, która wraz z zawodniczkami i zawodniczkami, uczęszczającymi w międzynarodowych mistrzostwach Rumunii, reprezentować będzie Polskę w meczu międzynarodowym z Bułgarią. Spotkanie odbędzie się w Sofii, w dniach 17 i 18 bm.

Pod kierownictwem trenera Wachałowskiego wyjechała następująca zawodniczki: Słomcowska, Mitan, Gościńskówna, Roncowska, Leszneńska, Konikówna, Dobrzańska i Stachowicz oraz zawodnicy: Stawczyk, Cecla, Starościński, Stądiewicz, Morończyk, Kwapieli, Oglobin, Gralka, Gburczyk, Mach, Krzyżanowski, Skałbania, Krzesiński i Szumowski.

W grupie drugiej Zwiazkowicze (Radomsko) wygrał z Kolejarzem (Skierzniewice) 5:1, Zwiazkowicze (Tomaszów) pokonał Włókniarza Belchatów 4:0, Włóknierz ze Zduńskiej Woli zwyciężył w Piotrkowie tamtejszą Unię 1:5, a Kolejarz z Koluszek zremisował w Radomsku z tamtejszą Stalą.

GRUPA I:

Zwiazkowicze (Łódź)	1	2	2:0
Spójnia	1	2	3:1
Stal (Zychlin)	1	2	2:1
Włóknierz (Pabianice)	1	2	4:3
Unia (Zgierz)	1	—	3:4
LKS Włóknierz IB	1	—	1:2
Włóknierz (Zgierz)	1	—	1:3
Widzew IB	1	—	0:2

GRUPA II:

Zwiazkowicze (Tomaszów)	1	2	4:0
Zwiazkowicze (Radomsko)	1	2	5:1
Włóknierz (Zd. Wola)	1	2	7:5
Kolejarz (Koluszki)	1	1	1:1
Stal (Radomsko)	1	1	1:1
Unia (Piotrków)	1	—	5:7
Kolejarz (Skierzniewice)	1	—	1:5
Włóknierz (Belchatów)	1	—	0:4

Pracownicy MHD na cele społeczne

W niedzielę o godzinie 16 na boisku „Ogniska” przy ul. Tylnej, rozegrany zostanie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją MHD Art. Przemysłowe a MHD Art. Spożywcze. Składy drużyn przedstawiają się następująco: MHD Art. Spoż. — Zientarski, Blaszczyk, Koźmiński, Mlotkiewicz, Wasiak, Witczak, Ziemia Klukowski, Bartosik, Beda, Bartnicki (rezzerwowy) — Koczur, Kobylski, Jarzembowski, Piłotek, Pęczak. MHD Art. Przem. — Krzywanowski, Palenker, Małowski, Wróblewski, Jedrysa, Lżywa, Cesiński, Kowalski, Kozanecki, Musiłowicz, Herszela (rezzerwowy) — Domański, Kosmalski i Drop. Sędzią meczu będzie MHD Art. Przem. Drukarz Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-62. Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-5033.

GEOS	
Organ Łódzkiego Komitetu Wło-wódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE	
Telefony	
Redaktor naczelny	215-14
Zastępca red. naczelnego	215-23
Sekretarz odpowiedzialny	215-05
Dział partyjny	215-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopczyków oraz redaktorów gazetek szkolnych	
Dział kulturalny	215-21
Dział literacki	215-21
Dział ekonomiczny	215-21
Dział rolny	215-21
Redakcja nocna	wewn. 9
172-21	
Kolejność	
Łódź, Piotrkowska 78, tel. 222-32	
Administracja	250-62
Dział ogólny	Łódź, Piotrkowska 108, tel. 111-50 i 116-78
Wydawca RSW „Prasa”	
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 84, III-cie piętro.	
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-62.	
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-5033.	